Dawał 5.000 zł policjantom

Nie wzięli łapówki

strona 4

Posłowie w Pabianicach

Joński i Szczerba o kulisach swej pracy śledczej

strony 12-13

Będzie kolejny remont

Rozkopią ulicę Kilińskiego. Kiedy?

strona 2

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 12413
ISSN 1733-6643

28 czerwca 2022 r. numer 26

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

ODDAŁA, CO UKRADŁA

Była księgowa PM 4 zwróciła 1.200.000 zł. Co z byłymi dyrektorkami?

strona 2

reklama

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE
Zamów i przekonaj się!
EPA TAXI OSOBOWE · DOSTAWCZE
797 213 213
Na parkingu Tkalni powstał postój EPA TAXI – zapraszamy!

eprasa.pl bc57f10f48

Felieton: z życia wzięte

Ulicami Warszawy przeszła parada równości. Nikt nie został pobity, nic nie spłonęło, żaden sklep nie został zdemolowany. Wbrew obawom wielu, żadna heteroseksualna dziewczynka czy kobieta, żaden heteroseksualny chłopiec lub mężczyzna nie zostali „zarażeni" „tęczową ideologią" i nie postanowili porzucić swojego dotychczasowego życia, by wieść życie osoby LGBT+. To nie jest ideologia, którą wpaja się do głów, piorąc mózgi i narzucając pewne zachowania czy poglądy. To ludzie. Ludzie, którzy tak jak każdy z nas, potrzebują akceptacji, poczucia bezpieczeństwa i praw – takich samych jak Janusz i Teresa, Grażyna i Marek oraz miliony innych, heteroseksualnych par w naszym kraju. Nie da się zarazić homoseksualizmem. Nie da się „przeprogramować" nikogo, by nagle pociągały go osoby tej samej płci. To biologia. Dlaczego więc szczęśliwe związki Jakuba i Macieja czy Weroniki i Izabeli mają mieć w życiu trudniej niż wspomniani już Janusz z Teresą? Czemu muszą się bać publicznego okazywania uczuć, wspólnego spaceru za rękę przez centrum miasta czy buziaka na przywitanie, gdy spotykają się w restauracji? Ich miłość nie jest gorsza od tej powszechnie akceptowanej. Niemal nikt nie oburza się na widok okazującej sobie uczucia pary heteroseksualnej. Osoby homoseksualne tej swobody nie mają. Publiczne okazywanie uczuć, w ich przypadku, wiąże się – jak dobrze

Panie Jarku, Pan się nie boi...

pójdzie – z nieprzyjaznymi spojrzeniami. W kraju, w którym można dostać w zęby za tęczową torbę, strach wybrać się na wieczorny spacer za rękę z ukochanym lub ukochaną tej samej płci. Parady równości, nawet jeśli niektóre ich aspekty są niekiedy przejaskrawione, są właśnie po to, by pokazać, że nie ma się czego bać. To marsz tolerancyjnych, kolorowych ludzi. To lekcja, z której należy wyciągnąć wnioski, że świat nie jest czarno–biały, że istnieje różnorodność i bez tolerancji, akceptacji i zrozumienia daleko nie zajedziemy. Chciałbym, by ludzie w tym kraju, bez względu na to, kogo kochają, jak się ubierają, czy czują się kobietą, czy mężczyzną, mogli żyć szczęśliwie i bezpiecznie. By nikt nie musiał się bać. By nikt nie musiał ukrywać swojego prawdziwego ja. Chcę, żeby moi homoseksualni przyjaciele mogli sformalizować swój związek i mieć takie same prawa, jak ja i moja żona. Chciałbym, by nikt nie musiał czytać na swój temat szamba, jakie wylewa się w internetowych komentarzach. Chciałbym, by Polska była tolerancyjna, otwarta i przyjazna. By politycy, zwłaszcza ci sprawujący władzę – bez względu na partie, z których się wywodzą – nigdy nie pozwalali sobie na wypowiedzi w stylu, jaki zaprezentował Jarosław Kaczyński we Włocławku. Nie wiem, czy to przejaw totalnego braku zrozumienia, o czym się mówi, czy obrzydliwa gra o przypodobanie się pewnej grupie wyborców. Wiem, że słowa – których nawet nie będę cytował – są szkodliwe. Takie wypowiedzi, pogarda płynąca z ust człowieka decydującego o niemal wszystkim w tym kraju, to nawoływanie do jeszcze większej polaryzacji. To, wypowiedziane nie wprost, przyzwolenie na całe zło, które – zarówno werbalnie, jak i fizycznie – dotyka każdego, kto choć trochę odstaje od wytyczonego wzorca. Niech Pan się nie boi. Ci ludzie tylko próbują Panu pokazać, że świat może być kolorowy.

Jacek Czekalski

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
28 czerwca	29 czerwca	30 czerwca	1 lipca	2 lipca	3 lipca	4 lipca
Leona Ireneusza	Piotra Pawła	Emilii Lucyny	Haliny Mariana	Marii Urbana	Jacka Anatola	Teodora Innocentego

MOTTO TYGODNIA:

„Każdy naród ma taki rząd, na jaki zasłużył"

Joseph de Maistre

filozof polityczny, urzędnik i dyplomata.
Najwybitniejszy z konserwatywnych pisarzy politycznych epoki rewolucji francuskiej

Mają 3 lata na naprawienie szkody

Dwie byłe dyrektorki i księgowa przedszkola nr 4 przy Żytniej mają 3 lata na naprawienie wyrządzonej szkody.

Życie Pabianic
Dyrektorki muszą oddać milion
Dopiero po 7 latach przyznały się do kradzieży i oszustw.

W lipcu ubiegłego roku sąd w Łodzi uznał, że Zofia K. i Renata Ł. wspólnie i w porozumieniu z Agnieszką Sz., jako funkcjonariuszki publiczne przekroczyły swoje uprawnienia w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Od stycznia 2009 do 24 kwietnia 2014 roku przywłaszczyły nie mniej niż 2.015.747,88 zł. Jak?

– Realizując nienależne przelewy bankowe z konta przedszkola na prywatne rachunki bankowe należące do nich, w tym Zofia K. samodzielnie przywłaszczyła mienie w kwocie nie mniejszej niż 307.033,71 zł, a Renata Ł. w łącznej kwocie nie mniejszej niż 83.000 zł, co stanowi mienie wielkiej wartości – ujawniła sędzia **Iwona Konopka**, rzeczniczka prasowa sądu.

Byłe dyrektorki wystawiały też comiesięczne, kwartalne i roczne sprawozdania budżetowe z wydatków, w których poświadczały nieprawdę w przedmiocie faktycznego przeznaczenia środków przekazywanych przez UM. Nie opłacały lub płaciły w nieprawidłowej wysokości składki na ubezpieczenie społeczne pracowników przedszkola do ZUS w łącznej kwocie 1.429.435,08 zł.

Obie mają zapłacić grzywny w wysokości po 480.000 zł oraz zwrócić do kasy przedszkola wyłudzone pieniądze. Zofia K. – 307.033,71 zł, a Renata Ł. – 73 tys. zł.

Mają też kary po 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności (w zawieszeniu na 3 lata) oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w placówkach oświatowych na 5 i 3 lata.

Księgową Agnieszkę Sz. skazano na pół roku więzienia oraz 2 lata ograniczenia wolności. Ma też obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę 1,2 miliona złotych na rzecz pokrzywdzonych.

Jak się dowiedziało ***Życie Pabianic,*** tylko była księgowa spłaciła należność w całości.

– Ostatnia wpłata to było 948.044 zł – informuje **Aneta Klimek**, rzeczniczka prasowa urzędu.

Na co idą te pieniądze?

– Na bieżące wydatki – stwierdziła **Katarzyna Muszyńska**, skarbniczka miasta. – Są takie braki, że cieszymy się z każdych pieniędzy.

Wobec byłej dyrektorki zasądzono 307.033,71 zł ze spłatą w terminie 3 lat od daty uprawomocnienia się wyroku.

– W 2022 r. spłacono 2.000 zł – dodaje rzeczniczka.

Wobec byłej wicedyrektorki kwota zasądzona wyniosła 73.000 zł ze spłatą w terminie także 3 lat od daty uprawomocnienia się wyroku. Wyrok prawomocny zapadł 21 września 2021 r.(g)

Będzie kolejny remont

Jeszcze w tym roku planowany jest remont odcinka ulicy Kilińskiego.

Jeszcze w marcu tego roku prezydent zawarł porozumienie z władzami województwa na modernizację drogi wojewódzkiej nr 485, czyli ulicy Kilińskiego w Pabianicach. Remont dotyczy odcinka około 270 metrów – od ul. Zamkowej do skrzyżowania z ulicą Grobelną.

Modernizację drogi planuje realizować Urząd Marszałkowski, przy współudziale finansowym Pabianic. Wartość inwestycji to ponad 2 miliony złotych. Pabianice mają dołożyć się dotacją w kwocie 700.000 zł brutto, jednak nie więcej niż 50 proc. wartości całej inwestycji.

– Nowa Kilińskiego ma się wpasować w nową Zamkową. Jezdnia będzie poszerzona, dostanie nową nawierzchnię, będą też nowe chodniki – mówi prezydent Grzegorz Mackiewicz.

Umowa została zawarta. Teraz czas na przetargi.

– Mam informację, że przetarg został rozstrzygnięty – dodaje prezydent.

Termin rozpoczęcia prac na razie nie jest znany. Prawdopodobnie będzie to jeszcze w tym roku po zakończeniu remontu tramwajowego.(g)

eprasa.pl bc57f10f48

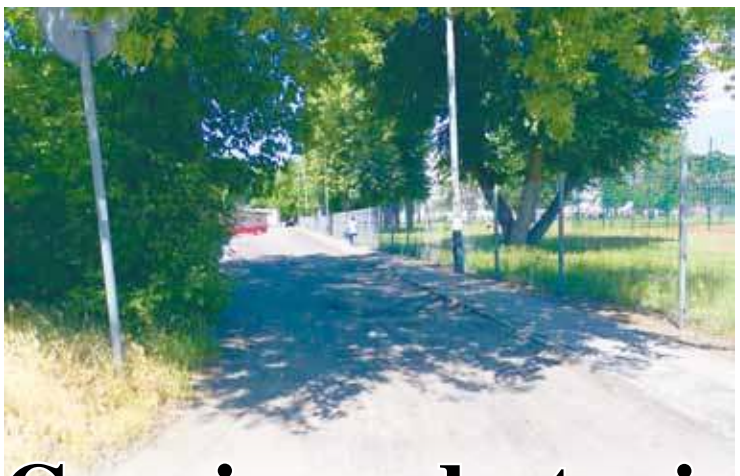

Garażowa dostanie asfaltowy dywanik

Modernizacja 152 metrów ulicy przy Szkole Podstawowej nr 14 ma m.in. ułatwić rodzicom dowożenie dzieci do szkoły.

Urząd Miejski szuka firmy, która podejmie się remontu ulicy Garażowej. Ogłoszono przetarg, a oferty można składać do 5 lipca.

Oprócz wymiany nawierzchni na asfaltową, w planie jest wyznaczenie miejsc parkingowych wzdłuż ogrodzenia „czternastki", z których będą też korzystać mieszkańcy okolicznych domów.

– Remont ul. Garażowej usprawni dowożenie dzieci do szkoły, przeniesie częściowo ruch z ulicy Ostatniej – tłumaczy **Aneta Klimek**, rzeczniczka Urzędu Miejskiego.

Inwestycja będzie dofinansowana z pieniędzy otrzymanych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wykonawca będzie miał, od podpisania umowy, 45 dni na realizację zadań.

DZIAŁ KADR

Ksiądz **Józef Kapias**, proboszcz kościoła NMP pożegnał się z parafią. Zarządzał nią przez ostatnie 9 lat. Prawo zgromadzenia księży misjonarzy przewiduje trzy trzyletnie kadencje dla superiorów i proboszczów. Ksiądz Kapias wyczerpał te możliwości w pabianickiej parafii. Teraz będzie duszpasterzem parafii św. Rodziny w Tarnowie.

Od niedzieli 19 czerwca proboszczem parafii Najświętszej Maryi Panny jest ks. **Mariusz Bradło**. Był on proboszczem parafii św. Anny we Wrocławiu. Do pabianickiej parafii „wprowadził" nowego proboszcza ksiądz Ryszard Stanek, dziekan dekanatu pabianickiego.

Włodzimierz Sysio – współzałożyciel Zespołu Pieśni i Tańca Dobroń, działacz sportowy, **Stefan Ropęga** – wieloletni radny gminny, zasłużony dla ratownictwa, **Edward Jantoń** – biznesmen – zostali Honorowymi Obywatelami Gminy Dobroń. Uroczyste nadanie tytułów odbyło się podczas Dni Dobronia. Przypomnijmy, że Edward Jantoń od 2008 roku jest też Honorowym Obywatelem Pabianic.

nekrolog

Z ogromnym smutkiem żegnamy

ANNĘ CHOŁYS–ANTCZAK

Pracownika Klubu Integracji Społecznej
w Miejskim Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach.

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrektor i Pracownicy Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach

Co ze Starym Rynkiem?

Dwa przetargi na wykonawcę robót zakończyły się niepowodzeniem.

Miasto ma 5 mln (4,5 mln funduszy rządowych i 0,5 mln własnych) złotych na rewitalizację placu przy Starym Rynku i likwidację pomnika Bojowników o Wyzwolenie Narodowe i Społeczne.

W związku z informacjami o braku rozstrzygnięcia już drugiego przetargu radny **Włodzimierz Stanek** pyta, jakie są dalsze plany władz miasta. Co z pomnikiem? Czy jego wyburzenie nastąpi niezależnie od prób rewitalizacji Starego Rynku?

Jak informuje prezydent **Grzegorz Mackiewicz,** na drugi przetarg wpłynęła jedna oferta (tak jak w pierwszym) od spółki Remondis wywożącej śmieci. Firma zmniejszyła swoje zadania finansowe z 8,6 mln zł na 7,9 mln zł, ale i tak o 3 miliony przekroczyła zarezerwowaną przez miasto kwotę, mimo że zakres prac był o wiele mniejszy niż w pierwszym przetargu.

Ogromny wzrost cen w ofertach, które znacznie odbiegają od kosztorysów w zamówieniach, to zdaniem prezydenta Mackiewicza powszechny problem na rynku zamówień publicznych.

Miasto nie daje za wygraną i przymierza się do kolejnego przetargu. Prezydent zapewnia, że pomnik zostanie rozebrany zgodnie z decyzją wojewody. „Mamy termin 12 miesięcy na wyburzenie od prawomocnej decyzji wojewody z 14 grudnia 2021 roku", ujawnia prezydent.

reklama

eprasa.pl bc57f10f48

18 radnych murem za prezydentem

Prezydent Grzegorz Mackiewicz dostał absolutorium za 2021 rok.

Radni miejscy na czwartkowej sesji nie byli jednak jednogłośni. Od głosowania wstrzymało się ich 4. To radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Radny **Włodzimierz Stanek** z PiS nie przyszedł na sesję.

Wcześniej głosowano za udzieleniem votum zaufania dla prezydenta i przyjęciem sprawozdania finansowego miasta za ubiegły rok. Rozkład głosów był podobny – 18 za przy 4 wstrzymujących się.

foto: Kamil Misiek

Z przedstawionych przez skarbniczkę miasta **Katarzynę Muszyńską** informacji wynikało, że 2021 rok nie był mimo wszystko (pandemii i mniejszych dochodów z podatków) najgorszym rokiem dla budżetu Pabianic. Dochody zaplanowano na 382.550.159,75 zł, a wykonano 392.703.988,59 zł, czyli w 102,65 procenta. Wydatki miasta zaplanowano na 386.361.621,85 zł, a wydano 94,29 procenta, czyli 364.307.858, 65 zł. Nadwyżka budżetowa wyniosła ponad 28 mln zł. Zadłużenie ogółem do dochodów – 18,7 proc. (w 2020 r. było to prawie 24 proc.).

Najważniejsze inwestycje miejskie to: realizacja projektu tramwajowego z przebudową centrum miasta. Asfaltowa nawierzchnia na ulicach Kalinowej, Rolniczej, Zgoda, Krakowskiej i Żelaznej. Nowe chodniki na ulicach Brackiej, Dąbrowskiego i Odrodzenia. Otwarcie dworca autobusowego na krańcówce przy ul. Jankego. Nowe oświetlenie w parku Wolności i rozpoczęcie przebudowy amfiteatru. Rozpoczęcie budowy nowej bieżni lekkoatletycznej, także szkutni w MOSiR oraz hali sportowej przy SP 13. Budowa ścieżek rowerowych na ul. Jana Pawła II i Kopernika.

Regionalna Izba Obrachunkowa, która badała budżet miasta, nie miała do niego uwag, podobnie Komisja Rewizyjna i Komisja Finansów RM.

Głos w imieniu opozycji w radzie zabrał radny **Piotr Różycki**. Jego zdaniem debata nad absolutorium dla prezydenta to nie jest ocena sposobu wydawania miejskich pieniędzy, a ocena jakości gospodarowania miastem przez Grzegorza Mackiewicza. A to radnym PiS się nie podoba. Wytknęli między innymi przedłużający się remont tramwajowy, brak płynności w komunikacji autobusowej, brak pomocy dla przedsiębiorców działających przy ul. Zamkowej w związku z remontem ulicy. Zdaniem radnego miasto nadal jest ubogie i zaśmiecone, a prezydent nie sprowadził nowych inwestorów. Pabianiczanie wyjeżdżają do pracy poza Pabianice. Radny wytknął też prezydentowi podwyżkę pensji, jaką „przyznał sobie" w prawie maksymalnej wysokości i opłacanie (12 tys. zł) przez miasto jego internetowego profilu.

– Nie byliśmy totalną opozycją – stwierdził Różycki. –Popieraliśmy niektóre projekty. Nie będziemy też przeciwko absolutorium, ale wstrzymamy się od głosu.

W odpowiedzi usłyszał od radnej **Joanny Kupś**, że pabianiczanie wyjeżdżają do pracy poza Pabianice, „bo mogą", są wolnymi ludźmi. Radna **Dorota Pędziwiatr** ostrzegała przed społecznościowymi portalami. Jej zdaniem, można tam znaleźć tylko hejt, a nie poważne opinie. Zna sytuację małych przedsiębiorców z racji swej pracy w Cechu Rzemiosł.

– Trzeba przeczekać prace remontowe – uważa Dorota Pędziwiatr.

Antoni Hodak, radny niezrzeszony, podkreślił mrówczą pracę miejskich urzędników, dzięki którym powstał budżet miasta i inne dokumenty. Jego zdaniem są oni niedocenieni finansowo.

Potrzebę podwyżek dla urzędników zauważył też **Krzysztof Rąkowski**, przewodniczący Rady Miejskiej. Mówił też o tym, że po wielkim remoncie (który ma się zakończyć do 30 września) miasto trzeba będzie gruntownie posprzątać, a potem stale dbać o czystość.

Dawał 5.000 zł łapówki

Kierowca toyoty przekroczył dozwoloną prędkość o 61 km/h. By uniknąć kary, próbował wręczyć mundurowym łapówkę. Teraz czeka go nawet więzienie.

To było w ubiegły czwartek, podczas kontroli prędkości w miejscowości Pawłówek, gmina Dłutów. Policjanci zauważyli auto jadące zbyt szybko. Kiedy zmierzyli jego prędkość, okazało się, że samochód ma na liczniku 111 km/h. Na tej drodze obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Mundurowi zatrzymali kierowcę. Poinformowali go, że w związku z popełnionym wykroczeniem będzie miał zatrzymane prawo jazdy.

– Szybko okazało się, że 46–letni mieszkaniec Łasku niespełna 3 miesiące wcześniej popełnił to samo wykroczenie i wtedy już czasowo stracił prawo jazdy – informuje podkom. **Ilona Sidorko** z policji. – Kierowca chciał inaczej załatwić tę sprawę. W celu uniknięcia odpowiedzialności za wykroczenie zaproponował policjantom 5.000 złotych łapówki.

Policjanci pouczyli kierowcę, iż jego zachowanie jest niezgodne z prawem i że ma prawo do wybrania drogi sądowej. Jednak mężczyzna nie odstąpił od swoich zamiarów.

– Kierowca został zatrzymany – dodaje policjantka. – Podczas przesłuchania prokuratorskiego usłyszał zarzuty wręczenia korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności służbowych.

Grozi mu teraz kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. 46–latek odpowie także za popełnione wykroczenie.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna: pn.-pt. 8.00-16.00

U nas zapłacisz kartą
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

ODESZLI

PAWEŁ KONRAD
20 czerwca. Miał 55 lat

ANDRZEJ MENDAK
21 czerwca. Miał 55 lat
Pogrzeb 28 czerwca
na cmentarzu komunalnym

ANNA CHOŁYS–ANTCZAK
21 czerwca. Miała 40 lat
Pogrzeb 28 czerwca
na cmentarzu w Łodzi

ZOFIA GRZANKA
z domu WDOWIAK
21 czerwca. Miała 74 lata

EUGENIUSZ NOWAK
22 czerwca. Miał 91 lat
Pogrzeb 28 czerwca
na cmentarzu komunalnym

ANDRZEJ GÓRAL
22 czerwca. Miał 54 lata

HALINA SOBAŃSKA
z domu SOBYTKOWSKA
23 czerwca. Miała 73 lata
Pogrzeb 29 czerwca
na cmentarzu komunalnym

WŁADYSŁAWA KOWALSKA
z domu KOWNACKA
23 czerwca. Miała 76 lat
Pogrzeb 28 czerwca
na cmentarzu ewangelickim

HENRYK FRĘCH
23 czerwca. Miał 66 lat

ZENONA GOGOLEWSKA
z domu JACH
23 czerwca. Miała 99 lat

TERESA JASZCZAK
z domu BINIEK
24 czerwca. Miała 82 lata
Pogrzeb 28 czerwca
na cmentarzu katolickim

JAN GAJDA
26 czerwca. Miał 65 lat
Pogrzeb 30 czerwca
na cmentarzu w Wadlewie

ANIELA ALINA TEODORCZYK
z domu STRZELEC
26 czerwca. Miała 73 lata
Pogrzeb 29 czerwca
na cmentarzu w Dobroniu

nekrolog

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 20 czerwca 2022 r.
zmarł nasz Kolega

PAWEŁ KONRAD

Pawle, byłeś dla nas
wspaniałym kolegą i przyjacielem.
Odszedłeś od nas zbyt wcześnie.
Bardzo nam będzie Ciebie brakowało.
Żegnamy Cię łącząc się w żałobie
z Twoją Rodziną i Bliskimi.

Spoczywaj w pokoju

Koleżanki i Koledzy
z LOHMANN & RAUSCHER POLSKA

eprasa.pl bc57f10f48

W potrzasku przepisów

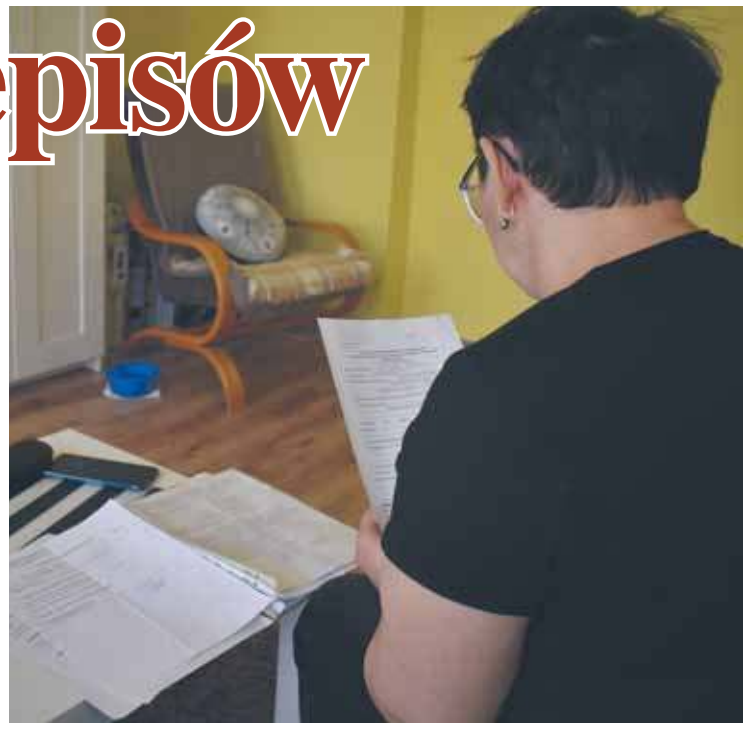

Pani Halina od miesięcy prosi o zamianę mieszkania z trzeciego piętra na parter. Kobieta niedowidzi w 75 procentach, z trudem wchodzi po schodach, ale to za mało, żeby wysłuchali jej urzędnicy.

Schody to bariera, którą pabianiczanka pokonuje z ogromnym wysiłkiem i bólem. Razem z mężem mieszkają na trzecim piętrze w kamienicy przy ul. Skłodowskiej. I o to piętro się rozchodzi.

– Ból jest nie do wytrzymania, gdy wejdę na górę – mówi pani Halina. – Boję się, że niedługo zostanę uwięziona w mieszkaniu. Mam chore serce, kręgosłup, biodro, nieustępujące dolegliwości związane z rwą kulszową. Z powodu wady wzroku, bo niewiele widzę, mam orzeczoną pierwszą grupę inwalidzką.

Pani Halina wymaga wsparcia i opieki, żeby w miarę swobodnie funkcjonować. Chce być jednak niezależna, robić zakupy, wychodzić z domu. Dlatego od miesięcy wnioskuje do urzędników z pabianickiego ratusza o zamianę mieszkania należącego do zasobów ZGM. Niestety, nadal stoi przed murem przepisów nie do pokonania.

– Otrzymałam kolejną odmowę w tej sprawie, podpisaną przez prezydent Jarmakowską – żali się rencistka. – Chyba jestem za mało niepełnosprawna, żeby ktoś spojrzał na mnie jak na człowieka. Stoję jeszcze na własnych nogach, a powinnam poruszać się o kulach albo jeździć na wózku, żeby mnie zrozumieli. Tak nie da się żyć. Czuję się bezradna…

Obecne mieszkanie małżonkowie zajmują od 2017 roku. Wcześniej, od 2000 roku zajmowali lokal komunalny na parterze przy ul. Mariańskiej. Miał 49,69 m kw. i był wyposażony w instalacje wodno–kanalizacyjną oraz gazową i toaletę.

– Ale tam nie dało się mieszkać, krzyki, awantury, patologia – opowiada pabianiczanka. – Przez siedem lat mieszkałam w piekle. Syn sąsiadki chodził po nocach, budził nas. Strach było wychodzić. Dlatego uciekliśmy. Udało się zamienić mieszkanie.

Lokal przy Skłodowskiej o powierzchni 33,65 m kw. ma instalację wodno–kanalizacyjną i toaletę.

– Tutaj były myszy i szczury – opowiada pani Halina. – Ale naprawdę zadbaliśmy o to mieszkanie, nie wymaga ono żadnego remontu. Wymieniliśmy drzwi. Są dobre, plastikowe okna, jest czysto i przytulnie. Ale jest za wysoko. Nie daję już rady. Gdzie mam iść, żeby mi pomogli? Kogo prosić?

Agnieszka Namysł

Co na to urzędnicy?

W sprawie pani Haliny otrzymaliśmy odpowiedź z Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Pabianicach.

„Lokatorka wraz z mężem od 2000 roku byli najemcami lokalu komunalnego przy ul. Mariańskiej. Zajmowali mieszkanie położone na parterze. W 2017 r. pani Halina złożyła wniosek o zamianę lokalu z wyszukanym przez siebie kontrahentem – najemcą lokalu przy ul. Skłodowskiej. Budziła wątpliwości zasadność powyższej zamiany, z uwagi na niepełnosprawność i stan zdrowia pani Morzyńskiej i jej męża. To był wniosek lokatorki i po rozmowie z nią prezydent wyraził zgodę na powyższą zamianę. W październiku 2017 roku została zawarta umowa najmu na wskazywany lokal.

Od 2018 r. pani Halina wraz z mężem trzykrotnie składała wnioski o przydział innego lokalu komunalnego. Prezydent odmówił przydziału lokalu z uwagi na niespełnienie kryteriów uchwały oraz wcześniejszą zamianę lokalu na własny wniosek”.

Odmowa w ostatnim wniosku pabianiczanki została uzasadniona rażącą dysproporcją między niskimi dochodami wykazanymi w złożonej deklaracji, a stanem majątkowym państwa wykazanym w oświadczeniu. Oraz tym, że mają oni zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Zaznaczono również, że istnieje możliwość dokonania zamiany wyłącznie poprzez znalezienie kontrahenta skłonnego do zamiany we własnym zakresie.

reklama

ZADBAJMY O BEZPIECZEŃSTWO PABIANICKICH SENIORÓW 65+

SENIORZE !!!
ZAŁÓŻ NA RĘKĘ
DARMOWĄ OPASKĘ TELEMEDYCZNĄ

Opaska telemedyczna to produkt polski, dostosowany do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących. Podłączona jest do telecentrum ratunkowego, gwarantującego całodobowe nadzorowanie, rejestrowanie i przyjmowanie zgłoszeń alarmowych z natychmiastową reakcją ratownika medycznego na zgłoszenie zagrażające życiu bądź zdrowiu.

OPASKA JEST BARDZO PROSTA W OBSŁUDZE:

– posiada **TYLKO JEDEN PRZYCISK** – funkcja szybkiego wezwania pomocy przez wysłanie przez opaskę alertu do telecentrum
– mierzy tętno
– mierzy saturację
– wysyła automatycznie powiadomienie do telecentrum w przypadku omdlenia
– posiada dwustronną komunikację głosową
– posiada lokalizator użytkownika

Aby otrzymać opaskę należy zadzwonić do Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej, które jest realizatorem Programu Osłonowego Miasta Pabianic „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022: tel. **605 042 210** lub na numer ogólnopolskiej infolinii: **22 505 11 11.**
Można również napisać e–mail: wsparcieseniora@mcps.pabianice.pl

Wszystkie osoby zakwalifikowane do otrzymania opaski przejdą krótkie szkolenie z użytkowania

Program „Korpus Wsparcia Seniorów” realizuje Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, czas trwania do 31.12.2022 r.

ILOŚĆ OPASEK OGRANICZONA

eprasa.pl bc57f10f48

Jak żyć, panie premierze?

Takie pytanie skierował przed laty do premiera Donalda Tuska pewien hodowca papryki. Dziś premiera Morawieckiego jakoś nikt o to nie pyta, chociaż on wie najlepiej, jak poradzić sobie z inflacją. W porę zabezpieczył swoje (4,6 mln zł) oszczędności i nie traci, a zarabia na inflacji

A jak się żyje przeciętnemu pabianiczaninowi w tych trudnych czasach, gdy wartość pieniądza leci na łeb, na szyję, za to ceny rosną jak grzyby po deszczu, a banknotów w portfelu nie przybywa. Jak bardzo musi zaciskać pasa? Jakie są widoki na przyszłość?

„W tym kraju jest coraz gorzej", twierdzą nasi mieszkańcy, chociaż pojawiły się też głosy, że „młodzi to by chcieli nie wiadomo czego". „Mają przecież 500+ na każde dziecko, bony wakacyjne, wyprawki szkolne i jeszcze im mało" – zauważyła pani emerytka. Za czasów jej młodości takich ulg nie było, a się żyło. A jak przyjdzie nowa władza, to może być jeszcze gorzej.

– Nie ma mieszkań dla młodych

Winą za kiepską sytuację ekonomiczną w kraju pabianiczanie obarczają rząd. „Rządzą nami ludzie, którzy nie powinni rządzić" – stwierdził starszy mężczyzna spotkany przed supermarketem. „Więcej w nim historyków, a powinni być ekonomiści".

Jego żona dodała, że „Nigdy państwo nie będzie dobrze zarządzane tylko metodą rozdawnictwa pieniędzy. Zresztą, zdaniem emerytki, rząd rozdaje nie swoje pieniądze, bo ich po prostu nie ma".

„Ktoś wmówił tym wszystkim ludziom, że ktoś im daje pieniądze. Nikt nam nic nie daje. To są nasze pieniądze", dodała kobieta.

Wspominają czasy, gdy w Polsce rządziła PZPR i pierwszy sekretarz Edward Gierek. Za jego czasów była szansa na samochód, mieszkanie w spółdzielni i telefon po 20 latach oczekiwania. Budował też autostrady za duże pożyczki. „Mówiło się, że Gierek narobił długów" – wspominają – „Ale teraz kredyty są niewyobrażalne do spłacenia".

Ich zdaniem premier Morawiecki z kieszeniami pełnymi pieniędzy ma się dobrze. Sam się zabezpieczył przed inflacją i doskonale to zrobił.

Para emerytów uważa, że im wiedzie się nie aż tak dobrze jak premierowi, ale nawet nieźle. Już niczego nie potrzebują z rzeczy materialnych, „Oby tylko zdrowie dopisało. Ale młodym będzie bardzo ciężko. Akurat my dajemy radę. Przenieśliśmy się na wieś", wyjaśniają.

– My damy radę, przenieśliśmy się na wieś

Zdaniem młodego budowlańca, w kraju „jest strasznie". Dlaczego? „Bo młodzi czekają za mieszkaniami, a te państwo oddało uchodźcom z Ukrainy. Wszystkie rzeczy tak strasznie drożeją, ale musimy dawać radę. Trzeba się napracować, żeby zapewnić dobre warunki dzieciom", mówi młody tata. „Nigdy nie widziałem, żeby kilo mięsa kosztowało 25 zł", zapewnia. On sam więcej pracuje niż zwykle. Bywa, że po godzinach. „Ciężko pracuję na budowie. Pieniądze, które rząd daje na dzieci, za chwilę odbiera w wyższych cenach za jedzenie, ubranie" – uważa. Dochody z pracy pozwalają tylko przeżyć od pierwszego do pierwszego. Nie ma szans na oszczędności i plany na przyszłość.

Jak się żyje młodej mamie? „Ciężko, drogo. Paliwo jest najdroższe". Kobieta przyznaje, że w tym roku z wakacji musiała zrezygnować. W ubiegłym na paliwo do samochodu wydała 200 złotych, w tym na zatankowanie za 500 zł nie będzie jej stać.

200 złotych na zakupy podstawowych produktów wydała kolejna młoda matka. „Nic specjalnego, szczotka do zamiatania, bo mi się złamała, papier toaletowy, coś na obiad i poszło 200 zł". Jej zdaniem teraz wypłata idzie na opłaty i jedzenie, odzież, buty. „Z wakacji nici w tym roku. We wrześniu przyjdzie jeszcze zakup opału. Ma być tańszy, ale na razie go nie ma. Poczekamy, zobaczymy", mówi z niedowierzaniem.

Starsza kobieta uważa, że „nie można jeszcze narzekać. Jak przyjdzie inna władza, to może jeszcze gorzej będzie". Drożyzna to jej zdaniem wina wojny w Ukrainie, bo „wojna przyszła i wszystko podrożało. A młodym to teraz wszystko mało. 500 plus na wakacje i jeszcze mało i mało".

„Jak się rząd zmieni, to i sytuacja się zmieni" – stanowczo uważa pani w sile wieku. „Kiepsko się nam teraz żyje. To nie wojna w Ukrainie ani Bruksela". Jej zdaniem, Polacy popełnili największy błąd wybierając w 2015 roku obecne władze. „To, że zostali wybrani, to była najgorsza decyzja".

– Nie stać mnie na wakacje. Trzeba będzie kupić węgiel

– Ciężko, drogo. Paliwo jest najwyższe

– Wybory 2015 to był największy błąd

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl bc57f10f48

ul. Łaska

KFC w remoncie

Amatorzy fast foodów muszą chwilowo przerzucić się na warzywka i owoce (tak będzie zdrowiej) albo na hot–dogi ze stacji benzynowej. Pabianicki bar szybkiej obsługi jest w trakcie remontu. Do kiedy? Wiadomo tylko tyle, że „otwarcie wkrótce".

ul. Dąbrowskiego

Rośnie osiedle

W tym trzypiętrowym budynku zamieszka 21 rodzin. Powstały tu lokale o powierzchni od 26 do 87 metrów kwadratowych. Większość jest już sprzedana – do kupienia zostało jedno na pierwszym piętrze i jedno na trzecim. Wewnątrz miniosiedla będzie parking. Zaprojektowano także windę. Zakończenie budowy i oddanie obiektu do użytku zaplanowano na drugi kwartał tego roku.

ul. Grobelna

Zadbaj o piersi

Lux Med Diagnostyka zaprasza panie w wieku 50–69 lat na bezpłatne badania mammograficzne. Mobilna pracownia stanie 5 lipca przy markecie Kaufland. Badania będą trwały od 10.00 do 16.30. Po raz ostatni badanie bez skierowania lekarskiego będą mogły wykonać panie urodzone w 1953 roku. Wcześniejsza rejestracja jest możliwa pod numerem telefonu 58 666 24 44.

ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków"

„Reanimują" plac zabaw

Po kilku miesiącach przestoju jedna z największych atrakcji na „Wielorybie" doczekała się naprawy. Była na tyle uszkodzona, że nie wystarczyła wymiana liny i siedziska. Trzeba było wkopać nową, metalową konstrukcję. Do naprawy została jeszcze piramida linowa i jedna z trampolin.

ul. Zielona

Straszydło znika

Na początku lipca minie dwa lata, odkąd strażacy ugasili płonący niczym pochodnia drewniany pustostan. Przyczyną pożaru było podpalenie, ale kto zawinił? Nie wiadomo. Najważniejsze, że nikt wówczas nie ucierpiał. To, co zostało ze straszydła, wreszcie znika z powierzchni ziemi.

ul. Wileńska

Parkowanie po nowemu

Za dawną przychodnią był kiedyś wielki trawnik, który z czasem zmienił się w dziki parking. Ale to już wspomnienie. Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa postanowiła zadbać o zmotoryzowanych mieszkańców i wybudowała parking z prawdziwego zdarzenia.

ul. Moniuszki

„Opancerzone" skrzyżowanie

Blisko 280 tysięcy złotych kosztowało zmodernizowanie skrzyżowania w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2. Z każdej strony „krzyżówkę" okalają metalowe barierki, są m.in. odblaskowe znaki pionowe i świeżo malowane pasy. To miejsce rzuca się teraz w oczy z daleka.

eprasa.pl bc57f10f48

PREZYDENT MIASTA PABIANIC zaprasza na:

WAKACJE W MIEŚCIE 2022

harmonogram na lipiec

Zajęcia w Miejskim Ośrodku Kultury im. Zbigniewa Herberta w Pabianicach, ul. Kościuszki 14

1.07, 4.07, 7.07, 14.07, 20.07
Warsztaty perkusyjne: prowadzący Andrzej Domaradzki, godz. 10.00–13.00, od 10. roku życia, 25 zł

4.07, 11.07, 18.07, 25.07
Rysunek i malarstwo: prowadzący Sławomir Łuczyński, godz. 10.00–13.00, od 7. roku życia, 20 zł, zajęcia na Traugutta 2

4.07, 11.07, 18.07, 25.07
Akademia wyobraźni: prowadząca Adriana Jabłońska, godz. 10.00–11.30, od 7. roku życia, 20 zł, wymagane obuwie na zmianę

5.07, 19.07
Warsztaty kulinarne: prowadząca Katarzyna Tkacz, godz. 10.00–13.00, od 7. roku życia, 20 zł, wymagany fartuszek

5.07, 12.07, 19.07, 26.07
Roztańczone wakacje: prowadząca Adriana Jabłońska, godz. 11.00–12.30, od 7. roku życia, 20 zł, wymagane obuwie na zmianę

6.07, 27.07, 29.07
Warsztaty gitarowe: prowadzący Andrzej Krajewski, godz. 10.00–13.00, od 8. roku życia, 20 zł, wymagany instrument

8.07, 22.07
Ptasie radio. Zajęcia ekologiczne w muzeum: prowadzący Tomasz Przybyliński, godz. 10.30–11.30, od 7. roku życia, 10 zł, maks. 25 osób

11.07, 18.07
Szachy – nauka gry i rozgrywki: Łódzka Szkoła „Krzyś", godz. 10.00–13.00, od 5. roku życia, 20 zł

12.07, 21.07
Warsztaty fotograficzne dla początkujących: prowadzący Krzysztof Dumka, Kacper Szymański, godz. 10.00–13.00, od 10. roku życia, 20 zł

13.07, 15.07
Wycieczka do muzeum. Gry i zabawy w Parku Słowackiego: prowadzący Piotr Poreda, Agnieszka Włodarek, godz. 10.00–12.00, 7–12 lat, 10 zł, maks. 25 osób

21.07, 28.07
Warsztaty teatralne: prowadząca Katarzyna Tkacz, godz. 10.00–13.00, od 7. roku życia, 20 zł, wymagane obuwie na zmianę

26–28.07
Filmy dla dzieci: prowadzący Mariusz Bartosik, godz. 10.00, 12.00, od 6. roku życia, bezpłatnie

Zapisy prowadzi sekretariat Miejskiego Ośrodka Kultury od 13 czerwca w godzinach 8.00–15.00.

Wakacje w Miejskiej Bibliotece Publicznej i jej filiach to przede wszystkim codzienne zajęcia dla dzieci i młodzieży o godz. 11.00:

- **w poniedziałki** „Dokąd tupta latem jeż", warsztaty plastyczno–literackie w Bibliotece dla dzieci i młodzieży (Filia 5 przy ul. św. Jana 10),
- **we wtorki** „Odkrywcy tajemnic", zajęcia literacko–plastyczne (Filia 4 przy ul. 20 Stycznia 14),
- **w środy** „Barwy lata", warsztaty plastyczne w Bibliotece dla dzieci i młodzieży (Filia 5 przy ul. św. Jana 10),
- **we czwartki** zajęcia plastyczno–literackie „Wakacyjna akademia zwierząt" (Filia 2 przy ul. Łaskiej 46/48),
- **w piątki** „A to historia!", warsztaty literackie w Bibliotece dla dzieci i młodzieży (Filia 5 przy ul. św. Jana 10).

Planowany jest coroczny „Piknik biblioteczny" na zakończenie wakacji **25 sierpnia o godz. 11.00** na podwórku Biblioteki przy ul. św. Jana 10.

Przez całe wakacje trwać będą **konkursy i quizy dla czytelników w każdym wieku**. **W Galerii Ex Libris** będzie można oglądać wystawę prac podopiecznych PSONI Koło w Pabianicach, natomiast w bibliotece głównej przy św. Jana 10 wystawę poświęconą 85–leciu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pabianicach. We wszystkich wypożyczalniach przygotowane będą także wystawy ze zbiorów bibliotecznych.

W każdej wypożyczalni zorganizujemy **KIERMASZE KSIĄŻEK.**

Wszystkie biblioteki miejskie będą otwarte w dotychczasowych godzinach pracy. Filia nr 6 MBP przy ul. Jana Pawła II nr 68 w PCM od 16 sierpnia do 2 września będzie nieczynna.

Wykaz imprez sportowo–rekreacyjnych organizowanych przez MOSiR w Pabianicach

Cykl turniejów w piłkę plażową (piłkarskie wtorki na Lewitynie).
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godz. 10.00.
Terminy: 5, 12, 19 i 26 lipca

Cykl turniejów w siatkówkę plażową (siatkarskie soboty na Lewitynie).
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godz. 10.00.
Terminy: 2, 9, 16, 23 i 30 lipca

Hala Koszykówki i pływalnia
W miesiącu lipcu hala koszykówki i pływalnia nieczynne

Hala tenisowa i korty ziemne:
Hala tenisowa: 7.00–22.00
Korty ziemne: 7.00 do zmroku

Cykl turniejów w piłkę nożną (piłkarskie środy).
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godz. 10.00 – boczne boisko MOSiR.
Terminy: 6, 13, 20 i 27 lipca

Cykl turniejów szachowych (sala konferencyjna hotelu „Włókniarz").
Zgłoszenie do zawodów przed każdym z turniejów, godz. 12.00.
Terminy: 2, 9, 16, 23 i 30 lipca

Lewityn
Bezpłatnie można korzystać z boiska do piłki nożnej plażowej, boiska siatkówki plażowej, siłowni na świeżym powietrzu, placu zabaw, pumptracku, placu wodnego dla dzieci, kąpieliska i siłowni street workout.

Muzeum Miasta Pabianic – letnie spotkania muzealne 2022

Zapisy na bezpłatne zajęcia przyjmują prowadzący. Liczba miejsc ograniczona. Zgłoszenia na zajęcia przyjmujemy najpóźniej do czwartku poprzedzającego dany temat.

1–2.07.2022, godz. 12.00
Ptasie radio. Lekcja poświęcona jest śpiewom i innym dźwiękom wydawanym przez rodzime gatunki ptaków. Spotkanie kończy quiz związany z tematem.
Czas trwania: ok. 1 h. Wiek od 7 lat. **Prowadzący:** Tomasz Przybyliński, tel. 42 215 39 82, wew. 25. **Miejsce:** Stary Rynek 2 (dwór).

8–9.07.2022, godz. 12.00
Kawa czy herbata? Spotkanie w formie oprowadzenia i quizów na wystawie archeologicznej poświęconej dawnym napojom średniowiecznego Gdańska.
Czas trwania: ok. 1,5 h. **Prowadząca:** Justyna Ruszkiewicz, tel. 42 215 39 82, wew. 24. **Miejsce:** Stary Rynek 2 (budynek na rogu ul. Gdańskiej).

15–16.07.2022, godz. 12.00
Ogrzej mnie. Podczas chłodnych dawnych zim mieszkańców pabianickiego dworu ogrzewało ciepło z pieców kaflowych.
Czas trwania: ok. 1,5 h. **Prowadząca:** Sławomira Ruta, tel. 42 15 39 82, wew. 24. **Miejsce:** Stary Rynek 1 (dwór).

22–23.07.2022, godz. 12.00
Czy w naszym parku mieszkał Słowacki? Zajęcia w formie gry terenowej prowadzonej w Parku Słowackiego. Uczestnicy poruszając się według wskazań mapy i rozwiązując zadania, zapoznają się z historią i ciekawostkami dotyczącymi tego miejsca.
Czas trwania: ok. 1 h. Wiek od 8 lat. **Prowadzący:** Piotr Poreda, tel. 42 215 39 82, wew. 22. **Miejsce:** Stary Rynek 1 (dwór).

29–30.07.2022, godz. 12.00
Dookoła dworu. Czy zastanawiałeś się kiedykolwiek, czy przed dworem w Pabianicach było podwórko? A jeśli tak, to co się na nim znajdowało? Na te i inne pytania dotyczące tego tematu odpowiemy podczas spaceru i quizów.
Czas trwania: ok. 1,5 h. **Prowadząca:** Sławomira Ruta, tel.42 15 39 82 wew. 24. **Miejsce:** Stary Rynek 1 (dwór).

eprasa.pl bc57f10f48

Dwoje poszkodowanych. Kto miał pierwszeństwo?

Kobieta kierująca hyundaiem uderzyła w bok renault jadącego ul. Łódzką w Ksawerowie.

foto: Kamil Misiek

Do wypadku doszło w środę (22 czerwca) po godz. 8.30 na skrzyżowaniu ulic Łódzkiej i Pocztowej. Kto wymusił pierwszeństwo? Nadal ustala to policja.

Wiadomo, że kobieta kierująca hyundaiem, wyjeżdżając z ulicy Pocztowej, uderzyła w bok renault. W kierunku Pabianic ul. Łódzką jechał nim 38–letni mężczyzna. W wyniku zderzenia oboje wymagali pomocy ratowników medycznych.

– Gdy na miejsce zdarzenia przyjechali strażacy, mężczyzna był przytomny w kontakcie słownym, z 45–letnią pabianiczanką nie było kontaktu – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z KP PSP w Pabianicach. – Nieprzytomną kobietę strażacy przenieśli na noszach do ambulansu.

Katarzyna M. została przewieziona do jednego z łódzkich szpitali. Piotr C., kierowca renault, drugą karetką pojechał do Pabianickiego Centrum Medycznego.

Desperat czy śpioch?

„Wykrzykiwał, że nie chce żyć" – zgłoszenie młodej kobiety postawiło na nogi wszystkie służby. Strażacy wyważyli drzwi, żeby dostać się do mieszkania.

We wtorek o godz. 23.39 strażacy odebrali zgłoszenie z prośbą o pomoc w dostaniu się do mieszkania w miejscowości Bechcice–Kolonia.

Służby zaalarmowała partnerka mężczyzny, który groził, że targnie się na swoje życie. Z jej relacji wynikało, że 30–latek próbował już wcześniej popełnić samobójstwo.

– Gdy na miejsce przyjechali strażacy, bramę wjazdową otworzył im sąsiad – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z KP PSP. – Drzwi do mieszkania były zamknięte od środka, a mężczyzna nie odpowiadał na wezwania.

Strażacy wyważyli drzwi. W mieszkaniu zastali Dawida K. 30–latek był przytomny i tłumaczył, że nie słyszał pukania, bo spał. Odmówił pomocy i zaprzeczał, że ma myśli samobójcze. Na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe. Po interwencji ratownika medycznego mężczyźnie zaproponowano przewiezienie do szpitala. Ponownie odmówił.

Pijany skosił barierki i auto

Uszkodził bariery przy drodze i wjechał do rowu. Fiat, którym jechał, nadaje się do kasacji.

We wtorek (21 czerwca) o godz. 19.20 do zdarzenia drogowego doszło na ul. 11 Listopada w Dobroniu. Mężczyzna, zanim zjechał z drogi, uszkodził barierki na odcinku 5 metrów.

– Kierowca siedział w aucie, gdy strażacy dotarli na miejsce – mówi st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z KP PSP w Pabianicach. – Był w utrudnionym kontakcie słownym.

Udzielono mu pierwszej pomocy. Strażacy założyli mężczyźnie kołnierz ortopedyczny. Przenieśli go na noszach do ambulansu.

Po przebadaniu ratownicy medyczni orzekli, że 45–letni Kamil C. nie wymaga interwencji lekarzy w szpitalu. Badanie alkomatem pokazało, że był pijany. Wydmuchał 1,2 promila alkoholu.

Straty w aucie (fiat croma) oszacowano na 10.000 zł, szkoda całkowita. Szkody w barierkach na odcinku 5 metrów to 1.000 zł.

Rekordowy mandat – 10.000 zł

W pięć dni policja ujawniła 11 pijanych, 2 bez prawa jazdy i ponad 130 wykroczeń.

43–latek musi zapłacić 10.000 zł mandatu. To 43–letni pabianiczanin, który na ul. Narcyza Gryzla wjechał w zaparkowane samochody. Dwa solidnie uszkodził.

– Miał w swoim organizmie ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Został też zatrzymany w policyjnym areszcie – poinformowała sierż. szt. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej komendy policji. – Ponadto za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności.

W długi weekend (15–19 czerwca) funkcjonariusze drogówki pełnili służbę nie tylko w radiowozach nieoznakowanych wyposażonych w wideorejestratory, ale również na motocyklach i w autach oznakowanych. Skupili uwagę na kontroli prędkości pojazdów, sprawdzali stan trzeźwości kierowców, kontrolowali, czy wszyscy w pojeździe używają pasów bezpieczeństwa, a także, w jaki sposób przewożeni byli najmłodsi pasażerowie. Sprawdzali również stan techniczny pojazdów. Reagowali na wykroczenia popełniane w ruchu drogowym, zwracali uwagę na pieszych, rowerzystów i kierujących hulajnogami.

Od środy do niedzieli na naszych drogach doszło do 17 kolizji. Był jeden wypadek drogowy. W niedzielę, 19 czerwca w miejscowości Antoniew (droga wojewódzka nr 710) samochód marki BMW zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Dwie osoby odniosły obrażenia.

Mundurowi wylegitymowali 180 uczestników ruchu, kierowców aut, motocyklistów, rowerzystów. Okazało się, że dwie osoby nie miały uprawnień do kierowania pojazdami. Zarejestrowano aż 134 wykroczenia drogowe.

Alkomatem przebadano 267 osób. Na „podwójnym gazie" przyłapano 11 kierujących. Wśród nich 6 nietrzeźwych – mieli ponad 0,5 prom. alkoholu w organizmach.

Zagotował się płyn w chłodnicy

43–latek odkręcił korek i poparzył się płynem chłodniczym. Z ranami twarzy, szyi i barków trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w środę (22 czerwca) na parkingu przed marketem Kaufland. Tuż po godzinie 17.00 do pobliskiej jednostki straży pożarnej przy ul. Kilińskiego przybiegł mężczyzna. Prosił o pomoc dla poparzonego płynem chłodniczym kierowcy. 43–latek najprawdopodobniej odkręcił korek zbiornika z mocno rozgrzanym płynem.

Na ratunek poparzonemu ruszyły dwa zastępy strażaków.

– Poszkodowany był w kontakcie słownym, gdy dotarliśmy na miejsce. Miał jednak poparzenia pierwszego stopnia twarzy, szyi i barków – relacjonuje mł. ogn. **Bartosz Angiel** z KP PSP w Pabianicach. – Strażacy opatrzyli rany mężczyzny. Przyłożyli do nich opatrunki hydrożelowe.

Na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe. 43–latek został przewieziony do Pabianickiego Centrum Medycznego.

eprasa.pl bc57f10f48

Pomaganie ma we krwi

Witalij Tokan niemal „zamieszkał” w centralnym magazynie darów przy ul. Orlej. Był tam wolontariuszem. Przez ponad trzy miesiące to miejsce odwiedziły tysiące uchodźców, którzy znaleźli schronienie w Pabianicach

Pabianiczanin pomagał, był tłumaczem, rozmawiał z Ukraińcami, wspierał ich. Sam zgłosił się do pomocy. Doskonale zdawał sobie sprawę, że może przydać się w tak trudnej sytuacji, bo zna polski, a ukraiński to jego język ojczysty. Witalij urodził się w Doniecku, mieszkał w małej miejscowości 90 kilometrów od Tarnopola. U siebie był kierowcą, teraz pracuje w łódzkiej firmie Hutchinson. Z żoną pabianiczanką mieszkają na Bugaju. W Polsce żyje już od 21 lat.

Witalij odwiedzał nasz kraj i Pabianice dość często, gdy był dzieckiem. Przyjeżdżali z mamą do jej siostry, która przed laty z mężem osiedliła się w mieście nad Dobrzynką.

– Tutaj mieszkam, mam rodzinę, ale cały czas mam też kontakt z Ukrainą – opowiada Witalij. – Jestem na bieżąco ze wszystkimi wiadomościami, żywo się tym interesuję. Czekam teraz na urlop i będę jechał na Ukrainę, do siebie.

W Doniecku Witalij nie ma już rodziny. Jego mama zmarła, a córkę ściągnął do Pabianic, gdy tylko skończyła szkołę.

– Ale tam też mam dom. Zostali znajomi, przyjaciele, sąsiedzi, – dodaje Ukrainiec. – Dzwonimy do siebie często. Opowiadają mi, co się dzieje w regionie, kto już nie żyje, kto zginął albo wyjechał walczyć. Te wiadomości czasem są bardzo trudne.

Przed laty Witalij odwiedzał swoje rodzinne strony dwa razy w roku, zawsze z załadowanym ubraniami samochodem.

– Tam była taka potrzeba, wszystkiego brakowało – dodaje. – Robiliśmy zbiórki ubrań z żoną, a ja zawoziłem.

Pomaganie to jego druga natura

– Kiedyś ja otrzymałem pomoc, teraz sam pomagam – mówi z uśmiechem. – Miałem bardzo biedne dzieciństwo. Pomagała nam wtedy ciotka z Polski. Przyjeżdżaliśmy tutaj często, pierwszy raz, gdy miałem pięć lat, i wracaliśmy do domu z wypchanymi torbami. Ledwo matka dociągała je do drzwi. Dużo dobra otrzymałem od Polaków.

Mama Witalija jeszcze żyła, gdy on poznał w Polsce swoją przyszłą żonę.

– Powiedziała mi wtedy – synu, u nas nie ma co robić, nie ma przyszłości. Jedź do Polski – wspomina Ukrainiec. – Zostałem w Pabianicach, ożeniłem się.

Język polski towarzyszył mu od dzieciństwa, dlatego nauka nigdy nie sprawiała mu kłopotów.

– Raz nawet nauczycielka wezwała mamę i z wyrzutem powiedziała, że ma mnie nauczyć ukraińskiego – opowiada Witalij. – Rozumiałem po ukraińsku, ale odpowiadałem po polsku. Stało się tak po miesięcznym obozie harcerskim. Miałem wtedy około 6 lat.

Córka Witalija przyjechała do Polski na stałe, gdy skończyła szkołę. Miała wtedy 18 lat. Dziś mieszka w Pabianicach. Niedawno wyszła za mąż, ma pracę i polskie obywatelstwo.

– Zabrałem ją stamtąd, bo nie miała tam perspektyw – dodaje mężczyzna. – To był dobry wybór. Układa jej się, a ja mam dobrego zięcia.

W te wakacje Witalij odwiedzi swoje rodzinne strony.

– Nie boję się tam jechać – zapewnia. – Jest spokojnie. Zawiozę sąsiadce pralkę i lodówkę, bo jej się popsuły. Sąsiadce nie odmówię, to żona mojego zmarłego kolegi. Ma dwóch synów, jeden w domu, drugi na wojnie.

Magazyn tętnił życiem

Witalij przychodził do magazynu codziennie po pracy albo przed. Każdego dnia spędzał w hali wiele godzin.

– Pracowałem na zmiany, jak szedłem do pracy na rano, to popołudniu byłem w magazynie – opowiada. – Jak byłem po nocy, to spałem do jedenastej i stawiałem się na otwarciu magazynu. Zostawałem tam do zamknięcia. To był intensywny okres, tak wyglądał mój tydzień, bez sobót i niedziel.

Do domu wpadał tylko na chwilkę, zjadał coś, przebierał się i wracał pomagać swoim rodakom.

– Niektórzy dopytywali, jak ja to wytrzymuję, ale to jest tak, że ja musiałem tam być, nie chciało mi się, ale musiałem – opowiada Ukrainiec. – Żona mówiła, że jestem w swoim żywiole, ale ja sam wyrosłem bez ojca... Cała ta sytuacja mnie mocno dotyka.

Żona mnie zna, wiedziała, że w domu mnie nie zatrzyma. Nawet sama pytała, co ty tu jeszcze robisz? No już idź tam, pomagaj.

Pierwsze tygodnie w magazynie były najtrudniejsze

Magazyn odwiedzało wtedy bardzo dużo Ukraińców. Brali jedzenie i ubranie. W miarę upływających tygodni nasycili się odzieżą i przychodzili tylko po produkty spożywcze i środki chemiczne.

– Z upływem czasu zaczęliśmy prowadzić rejestrację osób biorących dary, bo zdarzało się, że niektórzy pojawiali się codziennie albo dwa razy dziennie i wychodzili z wielkimi torbami pełnymi produktów – opowiada. – Mieliśmy kobietę, która potrafiła przyjść kilka dni z rzędu i za każdym razem prosiła o kawę i cukier. Nie mogliśmy odmawiać, bo byliśmy tam, żeby pomóc… ale jak zaczęliśmy rejestrować, wszystko się unormowało.

Schodziło wszystko i to na pniu: ziemniaki, cebula, marchew, cukier, kasze, mąka, konserwy. Było sporo sponsorów, zapasy uzupełniali na bieżąco.

Na miejscu pomagali harcerze, wolontariusze, ale też sami Ukraińcy, którzy w ten sposób chcieli odwdzięczyć się za otrzymaną pomoc. Sortowali i układali ubrania. A z ubraniami bywało różnie, bo transporty z Niemiec pełne były odzieży, której jakość dawała wiele do życzenia.

– Jak można było coś takiego oddać ludziom, brudne, podziurawione – wspomina Witalij. – Wszystko wyrzucaliśmy. Żadna z takich rzeczy nie trafiała do magazynu.

Ludzie, którzy odwiedzali halę przy Orlej, bywali też w kiepskiej kondycji psychicznej. Każdego dnia przybywało kobiet z dziećmi – w większości były wycofane, zagubione, wystraszone, często w ich oczach pojawiały się łzy.

W ostatnich dniach wielu z uchodźców zdecydowało się jednak na powrót do domów.

– Wielu myśli, że jak ukraińska armia poszła do przodu, to wojna już się kończy, nie strzelają, jest bezpiecznie – opowiada Witalij. – Niestety, ich optymizm kończy się po dotarciu do domów. Znam osoby, które wróciły na Ukrainę i z powrotem uciekały do Polski. Nie chcieli już ich wpuścić, to na kolanach błagały służby graniczne.

Większość Ukraińców jednak już się u nas rozgościła.

– Wynajmują mieszkania, niektórzy pracują, dzieci poszły do szkół i przedszkoli – dodaj mężczyzna. – Myślę, że sporo z nich, może około dwudziestu procent, będzie chciało tu zostać, zaryzykować, czy uda się, czy nie… Oni nie mają już do czego wracać. Co mieliby tam robić?

Wspólna praca i długie tygodnie razem zbliżają

– Na początku nie podobał mi się pomysł, że magazyn zostanie zamknięty – opowiada Witalij. – Obawiałem się o to, gdzie ci ludzie otrzymają pomoc. Dziennie obsługiwaliśmy ich po około stu dwudziestu, czasem więcej. Ale sponsorów było już coraz mniej. Potrzeby też z dnia na dzień malały, powoli nie było co robić.

Został sentyment i poczucie wykonania dobrej roboty.

– Bardzo zżyliśmy się w tym czasie – mówi Witalij. – Niemal byliśmy już jak rodzina. Jak ktoś nie przyszedł czy zachorował, to go brakowało. Spóźniałem się pół godziny, dojeżdżałem i słyszałem – o Witalij już jest, wszystko gra!

Agnieszka Namysł

eprasa.pl bc57f10f48

Pod zastaw na życie

Kiedy trzeszczy domowy budżet, pabianiczanie idą po ratunek do lombardu. Najczęściej zastawiają sprzęt elektroniczny i złotą biżuterię. Gdy potrzebują większej kasy „od ręki”, to pod zastaw dają samochody i działki

Inflacja coraz bardziej daje się nam we znaki. Ci, którzy nie odłożyli gotówki na „czarną godzinę”, pożyczają, gdzie się da. Często ostatnią deską ratunku jest zaniesienie do lombardu czegoś wartościowego.

– Jesteśmy „nabici” towarem. Z wykupywaniem jest coraz gorzej. Problemy finansowe ludzi widać też po większych kwotach pożyczek – usłyszeliśmy przy ul. Moniuszki. – Klientów zaczęło nam przybywać w czasie pandemii, kiedy potracili pracę z powodu lockdownu. Teraz zaczyna ich dobijać galopująca inflacja.

Od drobnicy po działki

W gablotach pabianickich lombardów ląduje najczęściej elektronika – np. telewizory, konsole, laptopy, telefony komórkowe, smartwatche, aparaty fotograficzne i wyposażenie do nich (obiektywy, lampy). Za parę groszy można kupić drobny sprzęt gospodarstwa domowego. Sporo tam złotej damskiej biżuterii i męskich zegarków. Nie brakuje też rowerów.

– W naszym lombardzie 80 procent klientów to panowie, więc mamy bardziej „męski” klimat – wyjaśnia pracownik z Moniuszki.

Są tam m.in. wędki, instrumenty i sprzęt muzyczny, mnóstwo gier na konsole i dużo sprzętu remontowego czy samochodowego.

– Bywa, że klienci dzwonią i pytają, czy weźmiemy pod zastaw działkę albo samochód. Nie ma problemu. O mieszkania też pytają, ale raczej takich transakcji unikamy, bo zbyt dużo z tym zachodu – tłumaczy.

– Ja miałem dwa samochody w zastawie – ujawnia właściciel lombardu w centrum – to kiepski interes i bardzo niepewny. Trzeba zadbać o bezpieczny parking, a nie wiadomo, czy właściciel nie ma drugiej pary kluczy i kopii dowodu rejestracyjnego.

Bywa, że ktoś przynosi dzieła sztuki, np. obraz i ma nadzieję na dużą gotówkę. W lombardzie w centrum mieli takie dwa przypadki. Nie zdecydowali się na przyjęcie zastawu. Dzieła nie były wiele warte.

– Do mnie przychodzą głównie kobiety – ujawnia właściciel tego lombardu. – Pod koniec miesiąca mają problem z gotówką. Wypłata się skończyła, a trzeba dać dzieciom jeść.

Przynoszą swoją biżuterię, pierścionki, łańcuszki, przywieszki. Zastaw wart jest kilkadziesiąt złotych, ale te parę groszy ratuje budżet domowy, a łatwiej jest wykupić precjoza, gdy nowa wypłata wpłynie na konto.

Ratują się, czym się da

Mitem jest, że próg lombardu przekraczają tylko ludzie biedni albo szukający grosza na flaszkę. Karta w życiu może odwrócić się każdemu.

– Praktycznie każda klasa odczuwa skutki tego, co się dzieje. Klientelę mamy różną. Od drobnych pijaczków, po właścicieli mniejszych lub większych firm – mówią zgodnie pracownicy lombardów.

Ci ostatni „zastawiają się”, bo na przykład ich płynność finansowa chwilowo kuleje, a trzeba wypłacić pensje pracownikom. Po zastaw wracają, gdy rozliczą się z nimi kontrahenci. Jakie rzeczy zastawiają?

Zwykle sprzęt budowlany, od wkrętarek po ciężkie maszyny. Zdarzyły się wózki widłowe, piaskarka, a nawet samochód do sprzątania ulic.

– Jeden pan wjechał do nas kiedyś taczką – wspomina pracownica lombardu z Brackiej.

Przeważają jednak osoby, którym brakuje pieniędzy na codzienne wydatki. Przychodzą matki małych dzieci, niekiedy niepełnosprawnych. Zastawiają aparaty telefoniczne lub drobną biżuterię, żeby mieć na pieluchy lub jedzenie. Sporo jest emerytów, którym brakuje na lekarstwa. Seniorzy pozbywają się rzeczy, które skrzętnie chowali w domach przez lata – pamiątki rodzinne, monety lub dewocjonalia.

Zdarza się też, że klienci zdejmują złotą obrączkę prosto z palca.

– To jeden z zastawów, po który najczęściej wracają. No chyba, że mamy do czynienia z rozwodnikami – dodaje kobieta.

Obrączkę prosto z palca zdjął kiedyś w lombardzie w centrum młody mężczyzna. Spieszyło mu się. Chciał szybko załatwić sprawę.

– Tłumaczył, że w taksówce czeka piękna laska – opowiada lombardzista. – Umówił się z nią na upojny wieczór, tylko kasy mu zabrakło.

Przynoszą fanty

Inną grupą, która szuka szybkich pieniędzy, są złodzieje.

– Ich listę mamy naprawdę pokaźną. Policja bardzo często szuka u nas kradzionych rzeczy. Taka branża – wzrusza bezradnie ramionami pracownik lombardu.

Przed cwaniakiem wcale nie jest łatwo się uchronić.

– Przychodzą pod krawatem, więc trudno rozpoznać, jakie mają zamiary. Po jakimś czasie zjawia się policja i rekwiruje towar, bo jest kradziony – opowiada pracownik. – Dla lombardu osoba przynosząca przedmiot pod zastaw jest jego właścicielem. W razie wątpliwości możemy ewentualnie poprosić o dowód zakupu, ale mało kto trzyma paragon dłużej niż trwa gwarancja.

Nie tylko z „musu”

Nie dla wszystkich lombard jest ostatnią deską ratunku dla domowego budżetu. Zaglądają tu klienci robiący rozwodowe porządki w domach, zawiedzeni narzeczeni chcący zapomnieć o zerwanych zaręczynach albo oddający nietrafione prezenty.

– Była u nas pani, która chciała uszczuplić kolekcję gier komputerowych męża, bo za dużo czasu spędzał przy konsoli – mówi z uśmiechem pracownik lombardu.

Wycena w lombardzie jest prosta. Przyjmujący wchodzi na internetowe aukcje, szuka takiego samego albo podobnego przedmiotu. Znajduje najtańszą ofertę i proponuje o połowę mniej. Potem umawia się, na jaki czas przyjmuje zastaw, i określa kwotę wykupu

Niczym konfesjonał

Nowi klienci po wejściu do lombardu przeważnie są skrępowani sytuacją. Są małomówni, chcą szybko dostać pieniądze i wyjść. Stali załatwiają sprawę na luzie, jakby wchodzili do spożywczaka. Są i tacy, którzy „pękają” przy okienku.

– Pracuję tu od dwóch lat i niejedną historię przerobiłem. Mógłbym książkę napisać – opowiada pracownik. – W wielu przypadkach są prawdziwe, mimo to zdarza się nam traktować zwierzenia klientów z przymrużeniem oka. Bywało, że ktoś opowiadał, że nie ma pieniędzy na jedzenie dla dziecka, a po wyjściu od nas maszerował do monopolu po flaszkę.

Na antenie telewizji Puls można oglądać serialowe perypetie zarówno pracowników lombardu, jak i jego klientów. Jak ma się realna praca w takim miejscu do tego, co pokazuje telewizja?

– Mówiąc szczerze, sporo w tym prawdy. Sytuacje są przeróżne, od komedii do wielkich dramatów – usłyszeliśmy. **(ET)**

eprasa.pl bc57f10f48

Posłowie śledczy

Dariusz Joński i Michał Szczerba, posłowie Koalicji Obywatelskiej, byli w piątek w naszym mieście. Zwani przez wszystkich „posłami śledczymi”, w Pabianicach nie szukali kolejnych afer, a ujawnili pabianiczanom kulisy swoich dotychczasowych dokonań

O swojej żmudnej pracy w ujawnianiu grubych afer finansowych z członkami obecnego rządu i polityków PiS w rolach głównych opowiadali na spotkaniu w Miejskim Ośrodku Kultury. Salę wynajął pabianicki Komitet Obrony Demokracji. Dlaczego i po co?

– Bo macie państwo prawo wiedzieć – mówił na wstępie Janusz Nagiecki z KOD–u. – Dostęp do informacji i wiedzy jest absolutnym niezbywalnym prawem każdego obywatela. Bez dostępu do wiedzy, do rzetelnej informacji obywatel nie ma możliwości suwerennego wyboru.

Dzisiaj dostaniecie państwo gołą prawdę z naciskiem na gołą. Sami możecie ocenić to, co usłyszycie. Wiedza nie boli, ale brak wiedzy może skończyć się tragicznie.

– Uprawiamy rodzaj polityki kryminalnej. Pokazujemy od podszewki, jak PiS marnotrawi pieniądze i kto zarabia ogromne pieniądze, nasze pieniądze – mówił Dariusz Joński.

– Mamy około 100 rozpracowanych spraw – stwierdził Michał Szczerba. – 10 z nich chcemy szczegółowo opisać w książce.

Posłowie zamierzają wydać „białego kruka” jeszcze przed wyborami. Obiecali, że przyjadą do Pabianic ponownie, z gotową już książką.

Opowiadali o trudnościach, jakie spotykają także oficjalnie działających parlamentarzystów, kiedy chcą zajrzeć w dokumenty spółek Skarbu Państwa czy dokumenty bankowe. Jest ich dwóch, nie mają żadnej ekipy pomocników, nie mają też kancelarii prawnej, która by pomagała od strony prawnej, ani ochroniarzy.

Posłowie śledczy

Polegają na sobie, bo jak mówią, „co dwie głowy, to nie jedna”. Szczerba jest z wykształcenia socjologiem, ukończył też Europejskie Studium Finansowania Inwestycji Samorządu Terytorialnego. W Sejmie od 2007 roku.

Joński to absolwent ekonomii na Politechnice Łódzkiej, ma podyplomowe studia z prawa i administracji na UŁ. Do Sejmu wszedł w 2011 roku. W 2017 zrezygnował z członkostwa w SLD, a w 2019 roku został posłem Koalicji Obywatelskiej.

Szczerba to „od zawsze” członek prawicy, a Joński jest bardziej po „lewej” stronie. Dzisiaj działają razem w KO i tropią afery na szczytach władzy. Rozwikłanie licznych powiązań między osobami i spółkami zajmuje im po kilka miesięcy. Oprócz pracy „śledczej” pracują w Sejmie.

– Jeździmy pociągami, bo w wagonie da się pracować przy laptopie – zaznacza Szczerba.

– Nie jesteśmy lubiani przez parlamentarzystów z PiS i członków rządu – przyznał Joński. – Bywa, że od godziny 8.00 do 15.50 siedzimy w tzw. poczekalniach urzędów i oczekujemy na spotkanie z prezesami. Na koniec dnia słyszymy, że „pan prezes nie ma dzisiaj czasu”, ale my nie odpuszczamy. Jesteśmy o 8.00 następnego dnia.

Nie dają się wpuścić w maliny

– Nie mamy też żadnej ochrony – stwierdził, odpowiadając na pytanie z sali Szczerba.

– Próbowano nas wielokrotnie „wpuścić w maliny”, podkładając dokumenty tajne, ale nie daliśmy się – dodał Joński.

O solidności, skrupulatności i rzetelności ich pracy śledczej może świadczyć fakt, że do tej pory nikt nie pozwał ich do sądu o „naruszenie dóbr osobistych”.

Wspólnie zaczęli działać w marcu 2020 roku, gdy zaczęła się pandemia.

– Stwierdziliśmy, że dla PiS zaczęły się „żniwa”. Wszystko pozamykane, przeszła ustawa „o bezkarności” – tłumaczy Szczerba.

W „Wyborczej” przeczytali o prywatnej firmie rodziny Szumowskich (brata i żony byłego już ministra), która dostała dotację ok. 200 mln zł z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – czyli kasy państwa.

– Postanowiliśmy to sprawdzić, by nie powtarzać po dziennikarzach – opowiada Joński. – Poszliśmy na kontrolę po uprzedzeniu firmy. Pan prezes w końcu znalazł chwilę, by z nami porozmawiać.

– Jak nie drzwiami, to oknem – taką mamy zasadę – dodaje Szczerba. – Ta firma dostawała raz na pół roku po kilkadziesiąt milionów. Żaden z jej projektów nie został rozliczony do tej pory.

Chociaż ministerstwo zaprzeczało, posłowie Szczerba i Joński dowiedli, że Łukasz Szumowski przez 56 dni zastępował wiceministra MNiSW, gdy były procedowane wnioski o dotacje złożone przez spółkę jego brata i żony.

– Firma dostała 20 milionów złotych po zmianie punktacji wniosku. Kierownikiem projektu był zresztą Łukasz Szumowski – dodają.

Minister zdrowia nie taki „święty”

Potem posłowie „na warsztat” wzięli Agencję Badań Medycznych, którą powołał Szumowski już jako minister zdrowia, a następna była sprawa zakupu maseczek (bez certyfikatu) od instruktora narciarstwa, kolegi ze stoku ministra Szumowskiego.

– Minister zdrowia zamówił za 5 mln maseczki od kolegi z Zakopanego – mówi Joński.

– Ten instruktor nie miał działalności gospodarczej. Załatwił to szybko, by 31 marca wystawić faktury do MZ – dodaje Szczerba. – Potem minister tłumaczył, że w czasie pandemii maseczki „kupiłby od diabła”. Sprawdziliśmy, gdzie tkwił ten diabeł. Okazało się, że w Rzeszowie, w hurtowni medycznej. Wymieniono się tylko fakturami.

To nie jedyna historia „maseczkowa”. W kwietniu 2020 roku wylądował w Polsce największy samolot świata Antonow z ładunkiem maseczek.

– Nie było ich tak dużo, by trzeba było wynajmować Antonowa, na dodatek nie nadawały się do użytku, a zapłacił za nie KGHM. Sam lot kosztował 3 mln zł – uważają posłowie.

Potem wybuchła afera respiratorowa

– Nawet dziennikarze nie chcieli wierzyć, że minister „o zmęczonych oczach”, który był twarzą walki z pandemią, cieszący się wówczas dużym zaufaniem, może być zamieszany w wielomilionową aferę respiratorową – mówi poseł Joński. – On był trzeci w rankingu zaufania, a przez moment nawet kandydatem PiS na prezydenta.

W Ministerstwie Zdrowia Joński i Szczerba mieli już „swój” pokój. Tam siedzieli i czekali na przyjęcie przez urzędników. Umowy na respiratory od handlarza bronią nie doczekali się. Jedna z urzędniczek oświadczyła im, że dokumentu nie ma, bo segregator zabrał urzędnik do domu. Pracował zdalnie.

– Była na około ćwierć miliarda złotych i nigdy nie była napisana na papierze – ujawniają posłowie.

– Dostaliśmy ją w końcu i zapytaliśmy znaną kancelarię prawną, jak w niej są zabezpieczone interesy państwa. Prawnicy stwierdzili, że umowa zabezpieczała interesy, ale handlarza – ujawnia Szczerba. – Sam umowę napisał. W kilka chwil dostał 160 mln zł zaliczki, zobowiązując się do dostarczenia 1.200 respiratorów. Dostarczył 200, które nie nadają się do użytku. Z zaliczki nigdy się nie rozliczył.

eprasa.pl bc57f10f48

w Pabianicach

Dopiero po ujawnieniu tej afery notowania ministra zdrowia spadły, ale on sam spadł na „cztery łapy”. Zrezygnował z mandatu poselskiego i został dyrektorem Narodowego Instytutu Kardiologii.

Joński i Szczerba uważają za swój sukces rezygnację Łukasza Szumowskiego ze stołka w ministerstwie.

Gdzie jest handlarz

Ich niesmak i oburzenie budzi fakt, że dopiero po dwóch latach od wybuchu afery minister sprawiedliwości i prokurator generalny zdecydował się wystawić za handlarzem bronią list gończy. Zresztą nie został on opublikowany – dodaje Joński.

Z ogromnej kwoty udało się odzyskać zaledwie kilkaset tysięcy złotych i to dzięki posłom śledczym.

– Kiedyś na stacji Orlenu kupiłem maseczkę, przyjrzałem się nadrukowi z nazwą producenta. Była to firma E&K z Lublina. Sprawdziliśmy ją – opowiada Szczerba. – To właśnie szefem tej spółki okazał się handlarz bronią, który podpisał z rządem umowę na dostarczenie respiratorów. Posłowie doprowadzili do licytacji majątku spółki. 91–metrowa siedziba E&K przy ul. Radziwiłłowskiej w Lublinie została zlicytowana za blisko 605 tys. zł.

– Za tyle komornik sprzedał nieruchomość należącą do handlarza w Lublinie – opowiada Joński. – Te pieniądze przejął od razu fiskus, bo spółka miała zaległości.

Handlarz zniknął i nie wiadomo, co się z nim dzieje. Wiadomo, że ma 71 lat i w przeszłości był związany z komunistycznym wywiadem.

– Cały czas szukamy jego lub respiratorów. Ostatni ślad był w Meksyku – dodaje Joński.

Prokuratura twierdzi, że 9 grudnia 2022 roku opuścił on Polskę.

– I nic się nie dzieje w tej sprawie. Kaczyński rozgrzeszył wszystkich – mówi Joński. – Zmarnotrawiono ogromne pieniądze i nie ma winnych.

Łóżka z demobilu

Kolejna kontrola poselska dotyczyła szpitali tymczasowych. Na początku 2021 roku zaczęły się budować, ale nie były otwierane.

– Patrzyliśmy, jakie są koszty ich powstawania. 25 mln w Łodzi, w Krakowie 50 mln, w Szczecinie 25 mln, a ten jeden we Wrocławiu aż 75 mln zł – wyliczają posłowie.

Pojechali sprawdzić. Szpital powstał na terenie prywatnej nieruchomości w dobudowanej hali. Zobaczyli umowę wojewody z właścicielem. Stało w niej, że będzie on mógł go odkupić za przysłowiową złotówkę.

– Umowa była na 750 zł za metr, to w sumie 1,2 mln zł – mówi Joński. – Gdy koszt budowy wyniósł około 24 mln zł.

W salach szpitalnych znaleźli „ładny kwiatek” – zdezelowane łóżka z etykietami szpitala w Bawarii. Zadzwonili do Niemiec. Okazało się, że łóżka były przeznaczone na złom. Ktoś po drodze podrzucił je do Wrocławia i wystawił fakturę.

– Ktoś ordynarnie kradł pieniądze – mówi Joński.

– Byliśmy na otwarciu tego szpitala i zobaczyliśmy zdezelowane łóżka i śmierdzące materace z datami przeglądu. Ostatnia była z 2018 roku. To było w 2020 r.

– Zbudowali za 75 mln zł szpital i wstawili stare łóżka – dodaje Szczerba.

– A szpital narodowy – wielka pompa, otwarcie, a pacjentów wozili 100 km od Warszawy – wspomina Joński.

W tej sprawie posłowie zawiadomili Najwyższą Izbę Kontroli. – Czekamy na wyniki – dodaje Joński.

Byli też u wojewody we Wrocławiu prosząc o dokumenty, by sprawdzić, jak to się stało, że Skarb Państwa przekazał Kościołowi działkę w Oporowie – 15 ha ziemi o wartości 4 mln zł, którą premier Morawiecki kupił za 700 tys. zł i sprzedał za 15 mln zł.

Posada za większość

– W tej chwili obserwujemy nepotyzm i wyprowadzanie pieniędzy jest na mniejszą skalę, ale PiS–owi jest to potrzebne – mówi poseł Joński. – Patrz poseł Lech Kołakowski, który przeszedł z opozycji do klubu PiS. Jak to się stało, że szybko zmienił poglądy? W Banku Gospodarstwa Krajowego dostał posadę za 35 tys. zł miesięcznie oraz prywatny pakiet medyczny, służbowy samochód i inne benefity, np. premię na dzień bankowca.

– Już nie pracuje w banku. W grudniu 2021 został wiceministrem – dodaje Szczerba.

Miała być elektrownia

– To, co najbardziej wkurza, to afera, która ostatnio wyszła. NIK potwierdziła nasze wcześniejsze ustalenia – mówi Joński. – Chodzi o elektrownię Ostrołęka za 2,3 mld zł. W 2015 roku wszyscy ją budowali wiedząc, że się nie da wybudować. Trzy razy wbijali łopatę.

– Nikt się nie przyznaje do tej sprawy – dodaje Szczerba. – Dwie firmy dały po 600 mln zł na jej budowę. W marcu 2020 wstrzymano roboty i rozebrano. 2,3 mld bezpowrotnych strat.

– Każdy z nas, kto płaci rachunki za prąd, zapłacił 200 zł za tę zabawę PiS–u – mówi Joński.

Joński i Szczerba mają na ten rok już zaplanowane kontrole. W najbliższym czasie pod lupę pójdzie Centralny Port Komunikacyjny.

wysłuchała
Grażyna Grabowska

DARIUSZ JOŃSKI, rocznik 1979, łodzianin, absolwent ekonomii na Politechnice Łódzkiej i studium prawa i administracji na UŁ. W 2000 przystąpił do SLD. W 2006 r. został radnym RM Łodzi. Do 2007 pracował w Przedsiębiorstwie Turystycznym Łódź, następnie w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Od czerwca 2007 do lutego 2010 był wicedyrektorem w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Łodzi. W lutym 2010 objął funkcję przewodniczącego rady wojewódzkiej SLD w woj. łódzkim. W tym samym miesiącu został zastępcą prezydenta Łodzi, stanowisko to zajmował do grudnia 2010 r. Był kandydatem na prezydenta w wyborach 2010 roku. Przegrał z Hanną Zdanowską, ale uzyskał mandat do Sejmiku Województwa Łódzkiego. W 2011 roku został posłem z listy SLD, ale w 2015 roku nie uzyskał poselskiego mandatu. W styczniu 2016 powrócił na funkcję wicedyrektora WUP w Łodzi. W kwietniu 2017 zrezygnował z członkostwa w SLD i w 2018 w wyborach samorządowych startował z listy KO. Został radnym wojewódzkim. W styczniu 2019 został wiceprezesem łódzkiego Aquaparku. W tymże roku zdobył mandat poselski z KO w okręgu sieradzkim.

MICHAŁ ROCH SZCZERBA, rocznik 1977, warszawianin, poseł na Sejm VI, VII, VIII i IX kadencji. Ukończył socjologię na UW i Europejskie Studium Finansowania Inwestycji Samorządu Terytorialnego w SGH. Członek założyciel stowarzyszenia Młodzi Konserwatyści AWS oraz asystent posłanki Franciszki Cegielskiej. W latach 1999–2001 należał do Stronnictwa Konserwatywno–Ludowego. W 2002 wstąpił do Platformy Obywatelskiej. Był radnym i przewodniczącym rady dzielnicy Wola w Warszawie. W 2007 roku został posłem, ponownie w 2011 roku i w 2015 r. 16 grudnia 2016, podczas 33. posiedzenia Sejmu, został wykluczony z obrad przez marszałka Kuchcińskiego, co wywołało protest części posłów opozycji, zablokowanie przez nich sali posiedzeń i przeniesienie przez marszałka obrad do sali kolumnowej. W lutym 2017 Szczerba złożył w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu skargę na decyzję marszałka, gdyż wykluczenie z obrad, jego zdaniem, pozbawiło go „możliwości wykonywania mandatu poselskiego i reprezentowania wyborców”. W wyborach 2019 roku ponownie wybrany do Sejmu z KO. W styczniu 2022 został wybrany na współprzewodniczącego międzyparlamentarnej komisji Ukraina–NATO, funkcjonującej w ramach Zgromadzenia Parlamentarnego NATO.

eprasa.pl bc57f10f48

Kroniki pabianickie

» Informacje publikowane w „Nowym Dzienniku" tworzą kronikę wydarzeń związanych z Pabianicami. Oto historia opisana przez dziennikarzy w 1932 roku

Zezowate szczęście

W numerze 261. z 1932 roku „Nowy Dziennik" donosił o niecodziennym „szczęściu", jakie spotkało pewnego pabianiczanina.

Niejaki Szloma Dawidowicz, zamieszkały od szeregu lat w Pabianicach, był służącym u jednego z rabinów łódzkich. Do kancelarii rabinackiej przybyła onegdaj żona Dawidowicza i oddała mężowi zalakowaną kopertę. Po przeczytaniu listu Dawidowicz zemdlał. Jak się okazało, w kopercie znajdował się list od konsula amerykańskiego donoszący, iż Szloma Dawidowicz odziedziczył spadek po swoim 48–letnim bratanku, Motlu Dawidowiczu. Spadek wynosi bagatelną sumę… 75 milionów dolarów. Jak się okazuje, Motel Dawidowicz wychowywał się u Szlomy Dawidowicza do 18. roku życia, po czym wyjechał do Ameryki i osiadł w Los Angeles, gdzie rozpoczął karierę od kolportażu gazet, a następnie otworzył sklep z zegarkami. Interes prosperował znakomicie, tak że wkrótce Dawidowicz dorobił się olbrzymiej fortuny. Dawidowicz zmarł przed 6 miesiącami i z wdzięczności za opiekę w latach młodzieńczych, zapisał cały swój majątek Szlomie Dawidowiczowi.

Tydzień później w „Nowym Dzienniku" pojawił się frapujący artykuł „Kto chce zarobić 37 ˝ miliona dolarów? Kusząca oferta przyszłego milionera p. Szlomy Dawidowicza z Pabianic".

Niedawno obiegła prasę sensacyjna wiadomość o spadku w kwocie 75 milionów dolarów, jaki otrzymał ubogi posługacz cadyka w Pabianicach pod Łodzią, Szloma Dawidowicz. Współpracownik łódzkiego „Głosu Porannego" opisuje obszernie wizytę swą u przyszłego (mocno zresztą wątpliwego) milionera. Czytamy tam m.in.: Już na samym progu domu zostaję powiadomiony, że reb Szloma jest w domu; bo nie zawsze jest, przeważnie go dotąd w domu nie było. Jego żona Gitla nie cierpi męża darmozjada, niezdary, łamagi, który w swoim życiu ani grosza nie zarobił. Ostatnio co prawda dostał się Szloma na „szamesa" do pewnego cadyka, lecz tylko za ochłap, a na życie musi Gitla wraz z córkami nadal pracować w pocie czoła. Na tle więc tego „ślamazarstwa" męża wre od wielu lat zażarta walka małżeńska, której dopiero nowina o milionerskiej perspektywie kres położyła. I teraz panuje błogi idealny pokój.

Zastałem właśnie całą odświętnie ubraną rodzinę in corpore siedzącą przy świątecznym obrusem nakrytym stole i konsumującą świąteczny obiad. Aż łzy mi się cisnęły do oczu na widok tej rzadkiej harmonii i idylli rodzinnej w otoczeniu „prawie–kuzynów", „niedoszłych szwagrów", „zaraz–zięciów", „eks–sąsiadów", byłych wspólników i znajomych, i całej falangi innych „dobrych przyjaciół" (oprócz oryginalnych krewniaków) szukających z całą koniecznością cienia chociażby pokrewieństwa ze Szlomą Dawidowiczem, mającym – jak piszą wszystkie gazety świata – odziedziczyć spadek 75 milionów dolarów.

Docisnąłem się nareszcie do reb Szlomy. Widocznie nie udzieliły się jeszcze Szlomie wszystkie nastroje potentatów światowych, skoro z uniżonością przyjął mnie i udzielił informacji o szczęściu, jakie go spotkało, o wielkich swoich planach osobistych, dobroczynnych i matrymonialnych dla swych córek. W końcu mnie usilnie prosił, by gazeta ogłosiła w jego imieniu, że szuka dyskontera, któremu odstąpiłby fortunę za 50 procent, aby tylko zaraz gotówką.

Niezły interes faktycznie – 37 i pół miliona dolarów zarobku na czysto! Może więc kto się natychmiast zgłosi, by Szlomie Dawidowiczowi lub jego żonie Gitli (już teraz wszystko jedno, jemu czy jej) wypłacić tylko 37 i pół miliona dolarów, a odebrać za niedługo aż 75 milionów z masy spadkowej po zmarłym w Los Angeles krewnym zdaje się Szlomy Dawidowicza Motlu Hurwiczu vel Dawidowiczu.

– Jak, panie Dawidowicz, doszedł pan do wiadomości o swoim szczęściu – zaczynam swój wywiad.

– Bardzo zwyczajnie, czytałem w Fortwertsie nowojorskim, że niejaki Motel Hurwicz vel Dawidowicz, który przed kilkudziesięciu laty wywędrował z Kowna do Ameryki, zmarł w Los Angeles jako kawaler, pozostawiając wspomniany majątek.

– No, jak pan sądzi, czy jest to właśnie pański krewny?

– Pewnie! Miałem kuzyna w Szczercowie, który zdaje się miał syna, który prawdopodobnie nazywał się Mordcha Dawidowicz i zdaje mi się, że wyjechał przed wojną do Londynu.

– Ale przecież w gazecie piszą, że zmarły pochodził z Kowna, a nie ze Szczercowa, zresztą i Londyn chyba nie leży w Ameryce.

– No tak, ale przecież Londyn i Ameryka – to prawie jedno i to samo, bo tak daleko nie leżą od siebie! Co zaś do Kowna, to mi się przypomina, że właśnie był gdzieś tam w stronach kowieńskich, bo uczył się w jeszybocie w Nasielsku.

Wreszcie nader uprzejmy mój interlokutor wyraził swe niezłomne przekonanie, że jego krewniak nazywa się Mordka (na pewno nie wie, ale prawdopodobnie tak jest, bo to imię figuruje w jego rodzinie), a przecież Mordka i Motel to wszystko jedno.

Żegnając mnie jeszcze raz prosił, aby redakcja zechciała wydrukować w gazecie dużymi literami, że kto chce zarobić bez trudu 37 i pół miliona dolarów, może się do niego Szlomy Dawidowicza zgłosić i wypłacić mu tylko tyleż dolarów. Zresztą może jeszcze mniej weźmie, byle zaraz i gotówką! Przyrzekłem mu to z całego serca, tym bardziej, że jak mnie zapewnił, nie ma na razie na znaczki pocztowe, potrzebne mu do korespondencji w sprawie spadku.

Piekarz, rzeźnik i sklepikarz jakoś kredytują na konto fortuny, ale poczta bez pieniędzy znaczków nie chce dać. Więc może kto reflektuje na zarobek 37 i pół miliona dolarów amerykańskich – podaję mu adres: Pabianice, Warszawska 28, Szlomo Dawidowicz. Grunt – zaraz gotówka!

Tak się to przedstawia w świetle faktów sensacja, która poruszyła do głębi Pabianice, Polskę i Europę.

Wyszukał w prasie i na stronie UM opublikował Sławomir Saładaj

eprasa.pl bc57f10f48

Grał na 11 strunach i naszych uczuciach

W sobotę w kościele ewangelicko–augsburskim wystąpiła Orkiestra Kameralna Polish Camerata pod dyrekcją Marka Głowackiego oraz wirtuoz gitary z Meksyku

W programie były dwa utwory Beethovena oraz Concierto de Aranjuez. Dla mniej wytrawnego słuchacza muzyki klasycznej, ten właśnie koncert szczególnie wpadał w ucho i budził wzruszenia. Na jedenastostrunowej gitarze grał meksykański wirtuoz gitary Jose Miguel Suarez Carreola.

37–letni muzyk pochodzi z Ixtlahuaca w stanie Meksyk. Jest gitarzystą muzyki klasycznej. Rozpoczął naukę gry na gitarze u Francisco Medrano Alcántara, w Konserwatorium Muzycznym Stanu Meksyk, studiował pod kierunkiem Roberto Medrano Escobara. Uczestniczył w festiwalach gitarowych zarówno w Meksyku, jak i za granicą. Jedna z gazet tak określiła występy artysty: „Jego gra jest pełna kontrastów naznaczonych szybko zmieniającymi się sekwencjami rytmicznymi i lekkością wysokich dźwięków; jest to połączenie precyzji techniki gry i elokwencji interpretacji...". I to się zgadza z tym, co usłyszeliśmy w sobotę.

Concierto de Aranjuez utwór (koncert na gitarę solo i orkiestrę) skomponował w 1939 roku Joaquín Rodrigo. Jak czytamy w Wikipedii, Rodrigo napisał ten koncert dla hiszpańskiego gitarzysty Regina Sainza de la Mazy. Tytuł nawiązuje do ogrodów pałacu w Aranjuez, gdzie Rodrigo wraz z żoną spędzali miesiąc miodowy. Chociaż Rodrigo chciał w utworze zawrzeć klimat końca XVIII wieku na dworze Karola IV i Ferdynanda VII (torreadorzy, obrazy Goi), wyczuwalna jest również świadomość tego, co w 1939 roku przeżywał Rodrigo – lęk przed wojną, śmierć dziecka i ciężka choroba żony. Część I, Allegro con spirito – część radosna, o bardzo hiszpańskim klimacie, gitara jako instrument solowy wydobywa szybkie akordy, tzw. rasgueado. Część II, Adagio – część elegijna, dialog pomiędzy instrumentami, nastrój smutku i niepokoju. Całość oparta na prostym, lecz lirycznym i ekspresyjnym temacie głównym, ze znanym solem rożka angielskiego. Część III, Allegro gentile – ponowny powrót do radości, klimat ludowego tańca, struktura ronda. Zwłaszcza część II, Adagio, wiele osób zna, nie wiedząc nic o kompozytorze i tytule dzieła. Ten popularny, melancholijny motyw był wielokrotnie wykorzystywany w utworach muzyków rozrywkowych.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

28.06

- **Buzz Astral** (dubbing) 11.00, 15.15, 17.00
- **Jeżyk i przyjaciele** (dubbing) 12.00
- **Czarny telefon** (napisy) 13.15, 19.00, 21.00
- **Jurassic World: Dominion** (dubbing) 14.00
- **Elvis** (napisy) 17.30, 20.30

29.06

- **Buzz Astral** (dubbing) 10.30, 15.30, 18.00
- **Jeżyk i przyjaciele** (dubbing) 11.15
- **Jurassic World: Dominion** (dubbing) 12.30
- **Elvis** (napisy) 13.00, 17.30, 20.30
- **Czarny telefon** (napisy) 16.00, 20.00

30.06

- **Buzz Astral** (dubbing) 10.30, 15.30, 18.00
- **Jeżyk i przyjaciele** (dubbing) 11.15
- **Jurassic World: Dominion** (dubbing) 12.30
- **Elvis** (napisy) 13.00, 17.30, 20.30
- **Czarny telefon** (napisy) 16.00, 20.00

1.07

- **Ogliki** (dubbing) 10.00
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 10.30, 13.00, 15.30, 18.00
- **Buzz Astral** (dubbing) 11.45
- **Jurassic World: Dominion** (dubbing) 13.45
- **Elvis** (napisy) 16.30, 20.15
- **Czarny telefon** (napisy) 19.00, 21.00

2.07

- **Ogliki** (dubbing) 10.00
- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 10.30, 13.00, 15.30, 18.00
- **Buzz Astral** (dubbing) 11.45
- **Jurassic World: Dominion** (dubbing) 13.45
- **Elvis** (napisy) 16.30, 20.15
- **Czarny telefon** (napisy) 19.00, 21.00

3.07

- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 10.00, 12.30, 15.00, 17.30
- **Ogliki** (dubbing) 10.15
- **Buzz Astral** (dubbing) 11.45
- **Jurassic World: Dominion** (dubbing) 13.45
- **Elvis** (napisy) 16.30, 19.45
- **Czarny telefon** (napisy) 19.00, 21.00

4.07

- **Minionki: wejście Gru** (dubbing) 10.00, 12.00, 16.00, 18.00
- **Buzz Astral** (dubbing) 11.00
- **Jurassic World: Dominion** (dubbing) 13.00
- **Ogliki** (dubbing) 14.15
- **Elvis** (napisy) 16.00, 20.00
- **Czarny telefon** (napisy) 18.45, 20.45

KINO TOMI POLECA

Minionki: wejście Gru

Czas trwania: 88 minut

W kolejnej części jednej z najpopularniejszych animowanych serii poznamy historię o tym, jak złoczyńca nr 1 na świecie – Gru – poznał Minionki, a potem stworzył nikczemną ekipę. Mierzył się z najbardziej niebezpiecznymi przestępcami świata – supergrupą złoczyńców, Vicious 6. Film łączy to, za co świat pokochał produkcje Illumination – niezwykły, cięty humor, odniesienia do pop kultury, emocje, znakomitą muzykę oraz nieokiełznaną akcję.

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

30 czerwca o godzinie 17.00 rozpocznie się koncert inauguracyjny International Folk Festival „Polka". Na kilkudniowy festiwal przyjadą do naszego powiatu artyści m.in. z: Meksyku, Indii, Ghany i Bułgarii. Darmowe wejściówki można odebrać do 28 czerwca w Gminnym Domu Kultury w Bychlewie. Zespoły będą gościć w naszym powiecie do 3 lipca.

Mauzoleum Kindlerów

2 lipca od godziny 14.00 będzie można pozwiedzać i poznać losy kaplicy na terenie cmentarza ewangelickiego. O historii mauzoleum opowie biskup Jan Cieślar, proboszcz parafii ewangelicko–augsburskiej. Po zwiedzaniu odbędzie się spacer po cmentarzu ewangelickim. Wstęp na to wydarzenie jest bezpłatny.

Kino „pod chmurką"

Bezpłatne seanse dla widzów pełnoletnich będą organizowane przez całe wakacje (do 30 sierpnia) przy ul. Gdańskiej 4.

W każdy wtorek późnym wieczorem będzie można obejrzeć film, którego tematyka porusza rozmaite problemy społeczne.

Co zobaczymy w kinie plenerowym?

- » 28 czerwca, godz. 21.30 – „Na rauszu"
- » 5 lipca, godz. 21.30 – „Ból i blask"
- » 12 lipca, godz. 21.30 – „Parasite"
- » 19 lipca, godz. 21.30 – „7 uczuć"
- » 26 lipca, godz. 21.30 – „Vox lux"
- » 2 sierpnia, godz. 21.00 – „Niedosyt"
- » 9 sierpnia, godz. 21.00 – „Królewicz olch"
- » 16 sierpnia, godz. 21.00 – „Sokół z masłem orzechowym"
- » 23 sierpnia, godz. 21.00 – „Ostatnia rodzina"
- » 30 sierpnia, godzina 21.00 – „Sweat"

Na Letnie Kino Profilaktyczne zapraszają: Wydział Profilaktyki i Wspierania Rodziny Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej, pabianicka policja, Powiatowa Stacja Sanitarno–Epidemiologiczna oraz kino Tomi.

eprasa.pl bc57f10f48

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

FART
zatrudni szwaczki.
Tel. 501 506 553;
506 179 506.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 910 081.

PRACOWNIKA produkcji do przyuczenia zatrudnię. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię, Pabianice. Tel. 601 369 029.

SZWACZKI zatrudnię do zakładu. Tel. 608 032 698.

POSZUKUJĘ chałupniczek – spodnie. Tel. 501 016 470.

ZATRUDNIMY
sprzedawczynie do sklepów w Dobroniu i Chechle Drugim.
Cały etat, dobre warunki.
Tel. 604 225 513.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na taxi Tel. 518 310 850..

ZATRUDNIĘ do sklepu spożywczego na część etatu. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 604 166 764.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczkę, zlecę szycie chałupniczkom. Tel. 607 449 925.

FIRMA przyjmę do dociepleń. Tel. 664 065 395.

ZATRUDNIĘ
szwaczki od zaraz,
praca cały rok u producenta
bez przestojów,
tygodniówki!! Dzianina.
Tel. 794 729 997.

HAFCIARZA z doświadczeniem. Tel. 606 323 668.

ZATRUDNIĘ szwaczki, zespoły szwaczek oraz szefową produkcji –sukienka. Nowoczesne maszyny, wysokie zarobki. Tel. 516 031 441.

FIRMA z Pabianic
szuka osób do pracy na
budowie na stanowisku
murarz i pomocnik budowlany
– ogólnobudowlany.
Praca na terenie
Pabianic i okolic.
Zapraszamy do współpracy.
Tel. 604 052 593.

PRACOWNIKA na budowie zatrudnię. Tel. 605 721 791.

ZATRUDNIĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i operatora koparko– ładowarki. Tel. 602 591 327.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę w sklepie spożywczym. Tel. 504 935 772.

HAFCIARZA z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 501 268 526.

SZWACZKI
– wysokie zarobki.
Zadzwoń – 509 730 835.

ZATRUDNIĘ operatora automatycznej przecinarki taśmowej (meba) z doświadczeniem. Tel. 668 165 101, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ pracownika obróbki metali. Tel. 668 165 101, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora suwnicy z doświadczeniem. Tel. 668 165 101, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora wiertnicy z doświadczeniem. Tel. 668 165 101, 694 406 115.

„SPOŁEM”
Powszechna Spółdzielnia
Spożywców w Pabianicach
zatrudni pracowników na
stanowiska:
– piekarz
– pomoc piekarza
– robotnik magazynowy
Kontakt: tel. 508 315 386
w godz. 7.00–14.00.
CV na email:
piekarniapabianice@wp.pl

OPIEKUNKĘ dla 2 latka po 3 godziny dziennie od poniedziałku do piątku. Tel. 509 071 008.

DO dociepleń zatrudnię. Tel. 664 431 649.

ZATRUDNIĘ pracownika do produkcji i montażu zabudów meblowych. Tel. 501 766 919.

FIRMA budowlana zatrudni pracowników od zaraz. Tel. 536 588 823.

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 603 716 909.

PRACOWNIK
magazynowo–biurowy,
umowa o pracę, pełen etat.
Wymagania:
pozytywne nastawienie,
obsługa programów
księgowych,
prawo jazdy B.
Praca na podobnym
stanowisku mile widziana.
Praca poniedziałek – piątek
8.00–16.00.
Oferty i CV prosimy przesyłać
na maila:
praca@actima.pro
telefon: 660 530 010.

PRASOWACZKĘ na zmianę popołudniową zatrudnię. Tel. 664 881 802.

DO koszenia trawy zatrudnię. Tel. 729 588 372.

PRZY dociepleniach
zatrudnię.
Tel. 692 378 873.

ZATRUDNIĘ młodego do prac remontowo–budowlanych. Tel. 604 272 674.

EKSPEDIENTKĘ w sklepie spożywczym zatrudnię, dowolne godziny pracy. Tel. 669 029 544.

SZWACZKI przyjmę. Tel. 731 715 587.

POMOC domową zatrudnię. Tel. 886 210 913.

SZWACZKI zatrudnię, produkcja własna, Pabianice. Tel. 531 457 213.

ZATRUDNIĘ
stolarza.
Tel. 602 798 876.

SZWACZKI zatrudnię,
praca stała (bluzki,
sukienki z tkaniny
i dzianiny).
Tel. 604 596 440.

ZATRUDNIĘ osobę
z doświadczeniem na
dziurkarkę i guzikarkę.
Tel. 666 866 676.

ZATRUDNIĘ
prasowaczkę.
Tel. 607 408 990.

ZATRUDNIĘ
chałupniczkę – bluzki
koszulowe (tkanina).
Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ
operatora mini–koparki.
Tel. 537 806 290.

WYKWALIFIKOWANE
szwaczki zatrudnię
(spodnie).
Stała praca, umowa,
ul. P. Skargi.
Tel. 503 092 950.

ZATRUDNIĘ
chałupniczkę – bluzki
koszulowe (tkanina).
Tel. 601 327 155.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”
Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

eprasa.pl bc57f10f48

OGŁOSZENIA DROBNE 28.06.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

KOSZENIE kosą spalinową, tnę tuje, gałęzie. Tel. 785 632 930.

STOPNIOWANIE szablonów odzieży damskiej, męskiej, dziecięcej. Tel. 665 011 252. Łódź, ul. Lubelska 4/6.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

KOSZENIE traw kosą spalinową, rowy, nieużytki, trudne miejsca. Tel. 662 765 229. Zapraszam.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

REMONTOWO – BUDOWLANE

USŁUGI wykończeniowe! Malowanie, gładzie, zabudowa G–K, płytki, panele itd. Tel. 511–927–555.

DOCIEPLENIA budynków, poddaszy. Karton – gips, gładź, malowanie. Tel. 600 727 192.

USŁUGI remontowe. Tel. 790 507 951.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

USŁUGI remontowo–budowlane. MON–BUD. Tel. 501 826 619.

INSTALACJE hydrauliczne CO, WOD–KAN, instalacje gazowe zewnętrzne i wewnętrzne. Tel. 792 961 572.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TANIE przeprowadzki, montaż mebli. Tel. 505 811 226.

PLANTOWANIE terenu, ziemia, piach. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT – cały kraj, przeprowadzki. Tel. 501 219 782.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

CITROEN C5 1,8 (2008) salon – sprzedam. Tel. 501 936 283.

DACIA Sandero 1,4 (2010) – sprzedam. Tel. 604 258 486.

MOTOCYKL Bajaj Dominar poj. 400Cm, przebieg 1300 km (2017), po serwisie Indyjski – sprzedam. Tel. 507 101 145.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl bc57f10f48

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

KUPIĘ garaż w ciągu garaży przy blokach na ul. Toruńskiej – 48.000 zł. Tel. 796 838 719.

DOMY * DZIAŁKI

DOM 200 m kw., na działce 450 m kw., blisko centrum – sprzedam. Tel. 505 321 696.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Hucie Dłutowskiej. Tel. 602 48 97 64.

POSZUKUJE działki na sprzedaż. Lokalizacja: preferowane powiaty: pabianicki, łódzki wschodni, zgierski. Wymagana powierzchnia: min. 1 ha. Dodatkowe atuty: lokalizacja blisko trasy szybkiego ruchu, doprowadzone media lub media w bliskiej odległości od działki. Kontakt: 721 436 840.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku, może być zadłużone, do remontu. Tel. 514 186 346.

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe w kamienicy w centrum, na parterze, 37 m kw., na bloki, mogą być zadłużone. Tel. 602 465 419.

MIESZKANIA 20 m kw., 30 m kw. do wynajęcia. Tel. 694 808 886.

POKÓJ wynajmę dla dwóch pań, mogą być z Ukrainy. Tel. 506 90 10 41.

DO wynajęcia mieszkanie 32 m kw. z ogródkiem. Tel. 517 639 716.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

KUPIĘ ciągniki rolnicze. Tel. 721 029 688.

KUPIĘ stare motocykle i samochody wsk, simson, komar, fiat 125p itp. Tel. 721 029 688.

BIZNES

SPRZEDAM bardzo dobrze działający od 22 lat serwis samochodowy z wulkanizacją i myjnią aut ciężarowych w centrum Pabianic. Tel. 692 468 440.

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

RÓŻNE

ODDAM gruz i drewno z rozbiórki, za darmo. Pilne. Pabianice. Tel. 570 723 579.

TURYSTYCZNE

SZCZAWNICA – apartament. Tel. 605 220 251.

DARŁÓWKO – pokoje do wynajęcia blisko morza. Tel. 665 608 224.

MATRYMONIALNE

POZNAM inteligentnego Pana po 60–tce. Tel. 510 281 326.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

SZWACZKI i chałupniczki do szycia bluzek zatrudnię. Tel. 603 716 909.

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 603–716–909.

ZATRUDNIĘ do serwisu opon i klimatyzacji więcej informacji pod nr. tel. 501 963 835.

DOBRZE szyjące szwaczki. Tel. 601 29 26 00.

PRASOWACZKĘ doświadczoną. Tel. 601 29 26 00.

KIEROWCĘ kat. BC, codzienny powrót do domu, Rzgów. Tel. 881 575 888.

DO dociepleń i prac wykończeniowych – zatrudnimy. Tel. 516 669 346.

NA pół etatu zatrudnię panią do prasowania. Szwaczki sukienki z tkaniny zatrudnię w Ksawerowie. Tel. 513 168 221.

GOLF Sportsvan 7 sprzedam. Tel. 502 676 918.

OSOBĘ do prasowania zatrudnię. Tel. 502 59 36 36.

MONTAŻ pomp ciepła, klimatyzatorów i rekuperatorów. Tel. 792 961 572.

ZATRUDNIĘ przy produkcji folii i opakowań. EUROPAK, ul. Kresowa 21. Tel. 601 492 560.

MIESZKANIA 5800 zł/m kw. w stanie deweloperskim, metraż dowolny + miejsca parkingowe. Tel. 509 171 210.

KSIĘGOWĄ z praktyką w Pabianicach zatrudnię. Tel. 509 171 210.

BUGAJ dwupokojowe – do wynajęcia. Tel. 600 829 180.

Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. poszukuje nieruchomości do wynajęcia

Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. poszukuje na wynajem powierzchni usługowych, które mogłyby być **zaadaptowane na potrzeby Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Pabianicach.**

Poszukujemy nieruchomości w Pabianicach o powierzchni użytkowej ok. 450 m^2.

Oferta powinna zawierać zdjęcia nieruchomości, rzut, dokładny adres oraz proponowaną cenę.

Oferty należy dostarczyć do Kancelarii Pabianickiego Centrum Medycznego Sp. z o.o., ul. Jana Pawła II 68, 95–200 Pabianice lub przesłać na adres projekt@pcmnzoz.pl do dnia 8 lipca 2022 r.

Telefon kontaktowy: koordynator Projektu 607 231 002.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

PROMOCJA CZERWCOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA **WSZYSTKIE KATEGORIE** PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl bc57f10f48

WYNAJEM
NAMIOTU
IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

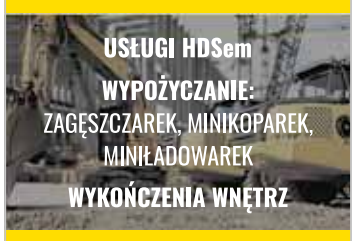

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

zyciepabianic.pl

NADAJ OGŁOSZENIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

1 - Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę *dodaj ogłoszenie*

2 - Wprowadź niezbędne dane, dotyczące Twojego ogłoszenia, które mają ukazać się w gazecie papierowej, a następnie kliknij *Dalej*

3 - W kolejnym kroku możesz zdecydować, czy chcesz, aby Twoje ogłoszenie ukazało się także na portalu *Życia Pabianic*

4 - Wpisz tytuł, treść oraz jeśli chcesz, dodaj zdjęcie do Twojego ogłoszenia na portalu. Po akceptacji regulaminu, kliknij *Dodaj do koszyka*.

5 - Podaj adres e-mail oraz wybierz sposób płatności. Następnie kliknij *Przejdź do realizacji*

6 - Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij *Potwierdź i zapłać*. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, na podany wcześniej adres e-mail otrzymasz potwierdzenie nadania ogłoszenia.

eprasa.pl bc57f10f48

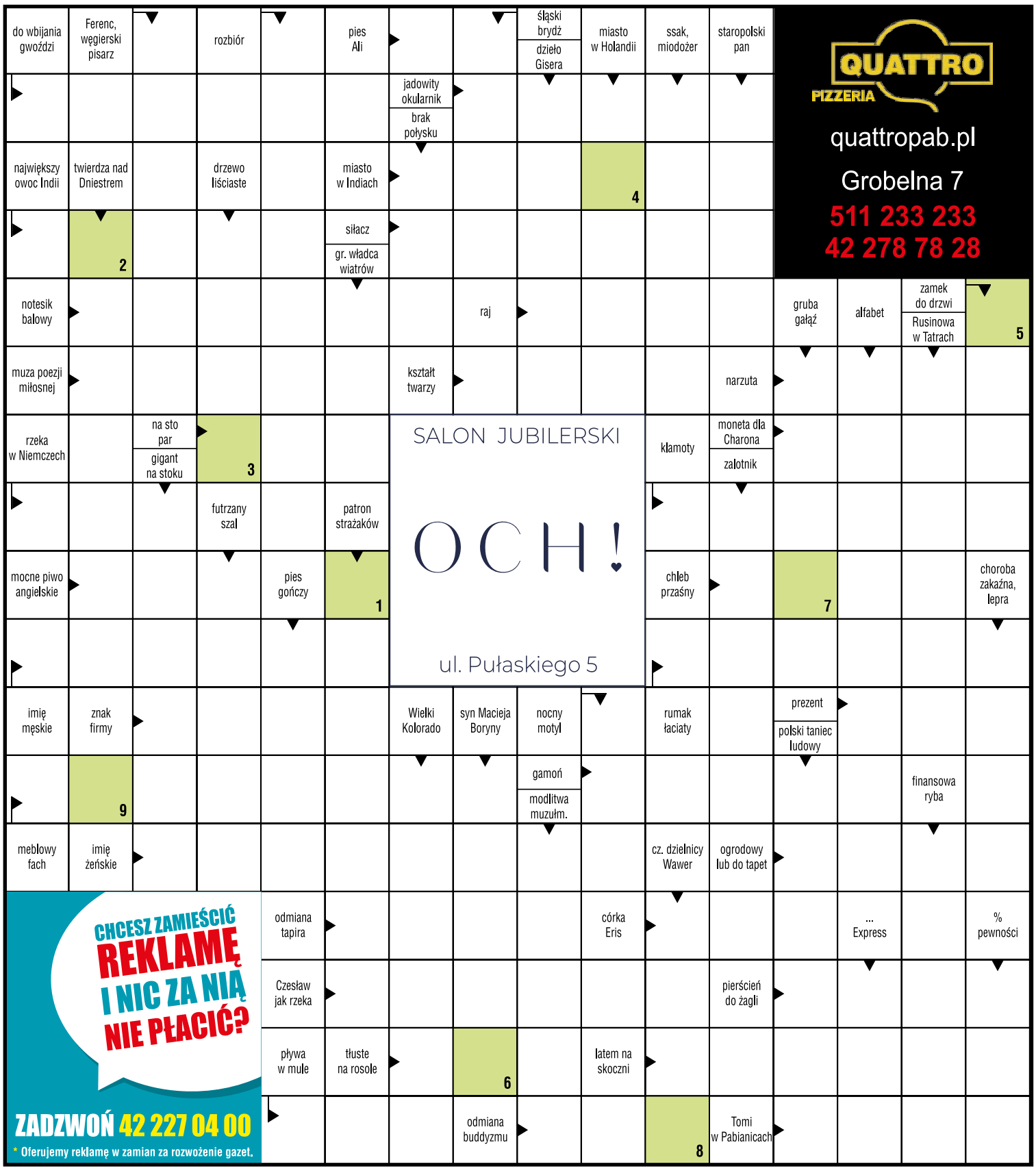

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **8 lipca 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

26

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **24** brzmi: **FECHTUNEK**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Jerzy Kun** (ul. Bugaj 64).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Sławomir Malinowski** (Wymysłów Francuski 11) i **Jadwiga Kurowska** (ul. Narcyza Gryzla 6/23).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Zapragniesz piękna i luksusu. Ładne przedmioty i modne stroje wywrą na tobie wielkie wrażenie. Podczas zakupów uważaj, bo w takim nastroju możesz wydać zbyt wiele.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz wymagać, aby wszyscy spełniali twoje zachcianki. Każdego, kto myśli inaczej niż ty, uznasz za wielkiego wroga. Więcej dyplomacji, a osiągniesz swoje cele.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Zajmij się finansami, sprawdź, czy pamiętałeś o wszystkich rachunkach. Aura sprzyja zakupom i dobrym pomysłom na urządzenie mieszkania.

RAK (22.06 – 22.07)
Możliwe są różne niecodzienne spotkania. Radzimy odpocząć oraz zająć się sprawami zdrowia i urody.

LEW (23.07 – 22.08)
Powinieneś kontrolować wydatki – apetyt na piękne ubrania będzie trudny do opanowania. Wywrzesz na wszystkich wrażenie swoją nową kreacją.

PANNA (23.08 – 22.09)
Powinieneś uważać na szczegóły. Przez niedopatrzenie może opóźnić się realizacja ważnego dla ciebie planu. Zatroszcz się o zdrowie. Warto zapisać się na basen lub siłownię.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo romantyczny i skłonny do wzruszeń. Opowieści przyjaciół i znajomych spowodują, że pogrążysz się w świecie fantazji i uczuć.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz bardzo twórczy, otwarty na nowe pomysły i znajomości. To dobry czas, aby zaplanować podróż lub zdecydować się na kurs języka. Opowiedz o swoich planach rodzinie.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Postanowisz nadrobić zaległości w sąsiedzkich wizytach i towarzyskich pogawędkach. Aura sprzyja omawianiu ważnych spraw.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Twój urok osobisty sprawi, że zyskasz oddanych wielbicieli. Samotne Koziorożce mają przed sobą szansę na nową romantyczną znajomość.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Staniesz się niecierpliwy i buntowniczy. Zapragniesz za wszelką cenę zaznaczyć swoją niezależność, a także zerwać z rutyną. Twoje zamierzenia udadzą się, jeśli będziesz pamiętać o złożonych obietnicach.

RYBY (19.02 – 20.03)
Zapragniesz wyruszyć w podróż, choćby tylko do centrum lub do pobliskiego miasta. Podczas rozmów z bliskimi uważaj – będziesz mówić bez ustanku, zapominając o swoim rozmówcy.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl bc57f10f48

Grad odznaczeń dla pabianickiego PCK i jego działaczy

Za ponadstuletnią działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w Pabianicach Oddział Rejonowy PCK dostał najwyższe czerwonokrzyskie odznaczenie – Odznakę Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża I stopnia

– Odznaka ta jest dowodem uznania dla pracy, jaką Polski Czerwony Krzyż w Pabianicach, założony przez Witolda Eichlera, wykonał i nadal wykonuje na rzecz mieszkańców Pabianic i całego pabianickiego rejonu – mówi Andrzej Chałupka, prezes pabianickiego PCK. – Odznakę przyjmujemy z radością, ale jest to także dla nas zobowiązanie, aby nadal działać „Wszędzie – dla wszystkich".

Oto kilka informacji, jakimi podzielił się podczas uroczystości 22 czerwca prezes Chałupka. Pandemia Covid–19 nieco spowolniła działalność stowarzyszenia, a właściwie uniemożliwiła wykonywanie jego sztandarowych programów. Teraz wracają do szkół i instytucji. Trwa „Gorączka Złota", odbyła się XX edycja konkursu plastycznego pn. „Krew to życie", po raz pierwszy PCK organizuje półkolonie dla dzieci z rodzin społecznie zagrożonych oraz dla dzieci z Ukrainy, trwa akcja „Na pomoc Ukrainie". Zorganizowano bożonarodzeniową i wielkanocną akcję paczki świątecznej dla seniorów.

– Krwiodawcy z Pabianic i powiatu pabianickiego oddali w minionym 2021 roku blisko 1.500 litrów krwi – ujawnia prezes Chałupka.

Odznaka Honorowa PCK I stopnia to nie jedyne wyróżnienie dla pabianickiego oddziału. Za promowanie honorowego krwiodawstwa w środowisku strażaków – ochotników i wieloletnią w tym zakresie współpracę Oddział Rejonowy PCK w Pabianicach został odznaczony Brązową Odznaką „Za Zasługi dla Pożarnictwa".

Również za wieloletnią współpracę w organizowaniu honorowego oddawania krwi i promowanie tej czerwonokrzyskiej idei otrzymał Odznaką „Za Zasługi dla Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi".

Wyróżnienie Odznaką Honorową PCK otrzymali byli i aktualni działacze PCK w Pabianicach, a także osoby i instytucje wspierające stowarzyszenie. Odznaki honorowe PCK otrzymali: I stopnia – Sławomir Izaszek – honorowy krwiodawca, działacz ruchu HDK PCK, wieloletni członek władz Klubu HDK PCK przy PAFANA S.A.

III stopnia: Katarzyna Fus – honorowa krwiodawczyni, członkini Klubu HDK PCK przy Adamed Pharma S.A., Katarzyna Kozłowska–Marks – opiekunka Szkolnego Koła PCK przy ZS 3, Przemysław Ludwisiak – honorowy krwiodawca, wiceprezes zarządu OR PCK Pabianice, prezes Klubu HDK PCK przy Adamed Pharma S.A., Renata Nowak – opiekunka Szkolnego Koła PCK w SP 1, Iwona Piechota – opiekunka Szkolnego Koła PCK w SP 13, Anna Ślusarska – działaczka PCK w środowisku szkolno–przedszkolnym.

IV stopnia – Szymon Wachulec – honorowy krwiodawca, członek zarządu OR PCK Pabianice, Damian Lewiński – honorowy krwiodawca, prezes Klubu HDK PCK przy PSP w Zduńskiej Woli, oraz Wojciech Poros – wspierający działalność PCK, wolontariusz.

Na wniosek Zarządu OR PCK Pabianice, za wspieranie, nie tylko „dobrym słowem", działalności PCK w naszym mieście, Odznakę Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża przyznano: IV stopnia: Fundacji „My Kochamy Pabianice", firmie Pawo Men, firmie Cartools, Oficynie Drukarskiej Pawła Winiarskiego, Przedsiębiorstwu REMASZ Danuty i Juliana Sobala.

Za wieloletnie honorowe oddawanie krwi oraz promowanie honorowego krwiodawstwa Minister Zdrowia przyznał Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia" – Katarzynie Fus oraz Damianowi Lewińskiemu.

Katarzyna Fus została także odznaczona Odznaką „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi" I stopnia, którą kobieta–krwiodawczyni może otrzymać po oddaniu minimum 15 litrów krwi.

Polski Czerwony Krzyż to przede wszystkim jego wolontariusze. W uznaniu wieloletniej działalności na rzecz stowarzyszenia wolontariusze Grupy Społecznych Instruktorów Młodzieżowych OR PCK w Pabianicach zostali odznaczeni tytułem i Odznaką Społecznego Instruktora Młodzieżowego PCK: srebrną – Natalia Podobińska i brązową – Aleksandra Błaszczyk, Jakub Majer i Patrycja Reliszka.

Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy Adamed Pharma S.A. (dawniej Polfa Pabianice) obchodził w 2021 roku 50–lecie swojego powstania. Z tej okazji starosta Krzysztof Habura ufundował dla klubu puchar.

Za wieloletnią współpracę z OR PCK Pabianice, za niekwestionowane liderowanie pabianickim wolontariuszom, za kierowanie Warsztatem Terapii Zajęciowej – Agnieszka Jaksa otrzymała specjalną plakietę, ufundowaną przez Oddział Rejonowy PCK w Pabianicach.

Okolicznościowy tort dla wszystkich ufundował prezydent Pabianic, a do „słodkiego poczęstunku" dołożyli się senator Maciej Łuczak, Starostwo Powiatowe oraz Adam Topolski – wójt gminy Ksawerów.

Krew to życie

Znamy wyniki XX konkursu plastycznego PCK „Krew to życie".

Na konkurs wpłynęło 147 prac ze szkół podstawowych w Pabianicach oraz Ksawerowa, Piątkowiska, Bychlewa, Dobronia, Woli Zaradzyńskiej, Łasku–Kolumny i Powiatowego Zespołu Szkół ze Złoczewa oraz z ZS nr 5 w Pabianicach.

W kategorii klas IV–V pierwsze miejsce zajęła **Sawa Petkova** z SP w Bychlewie, drugie **Dorota Barańska** z SP w Woli Zaradzyńskiej, a trzecie **Natalia Kowalewska** z SP w Ksawerowie. Wyróżnienie przyznano pracy **Zofii Łagowskiej** z SP w Woli Zaradzyńskiej.

W kategorii klas VI–VIII zwyciężyła **Katarzyna Kołodziej** z SP w Dobroniu, drugie miejsce zajęła **Amelia Stępień** z SP w Ksawerowie, a trzecie **Alicja Firaś** z SP w Woli Zaradzyńskiej. Jury wyróżniło pracę **Wiktorii Bzdurskiej** z Powiatowego Zespołu Szkół w Złoczewie.

Przyznano trzy specjalne wyróżnienia dla uczniów z ZS 5 w Pabianicach: **Oliwii Orzeł** oraz **Marka Niedzieli,** a także dla **Poli Kostrzewy**, uczennicy II klasy SP 2 w Pabianicach.

Olimpiada Zdrowego Stylu Życia PCK

Jej celem – wykształcenie wśród młodzieży potrzeby dbania o własne zdrowie oraz promowanie zdrowego stylu życia.

Olimpiada odbyła się po raz 29. To konkurs, w którym uczestnicy – uczniowie klas VI–VIII i szkół ponadpodstawowych odpowiadali na kilkadziesiąt pytań w kolejnych jego etapach: szkolnym, rejonowym, okręgowym i ogólnopolskim.

W eliminacjach rejonowych zwyciężyli: **Piotr Krawczyk** z SP 13 oraz **Michał Grala** z ZS 2. Michał zajął także III miejsce w eliminacjach okręgowych.

Pytania obejmowały zasady higieny osobistej, zdrowego stylu życia, znaczenia aktywności fizycznej dla zdrowia, problematyki uzależnień, zapobiegania chorobom zakaźnym. Dodatkowo w eliminacjach okręgowych każdy z zawodników musiał przygotować na swoim terenie akcję promocyjną dotyczącą zdrowego stylu życia.

Z terenu Oddziału Rejonowego PCK w Pabianicach udział w olimpiadzie wzięło: osiem szkół podstawowych z Pabianic, Dłutowa, Ksawerowa, Woli Zaradzyńskiej, Dobronia oraz Burzenina, a także: II LO, ZS 1, 2 i 3 z Pabianic oraz Powiatowy Zespół Szkół ze Złoczewa.

eprasa.pl bc57f10f48

ŻYCIE SPORTOWE

Medal był tuż–tuż

Wychowanka Zjednoczonych Julia Walczyk (aktualnie AZS UAM Poznań) walczyła w mistrzostwach Europy w tureckiej Antalyi. Drużynowo polskie florecistki z Julią w składzie najpierw pokonały Turcję 45:24, a potem silne Węgierki 45:31. W półfinale naszym nie dały szans Francuzki, które wygrały wyraźnie 45:28. W pojedynku, którego stawką był brąz, Polki spotkały się z Niemkami, z nową mistrzynią Europy Leonie Ebert w składzie. Zaczęło się fatalnie. Niemająca wyraźnie dnia Martyna Długosz przegrała pierwszą walkę 0:5. Druga potyczka to popis Walczyk, która rozbiła Sandrę Behr 10:2 i było 10:7 dla Polek. Jednak dalej było już tylko gorzej. Ani Hanna Łyczbińska, ani zastępująca Długosz Martyna Jedlińska nie były nawet w stanie wykorzystać praw do natarć. W ostatniej walce Julia też za wiele nie zdziałała z Ebert i przegraliśmy 31:45, zajmując 4. miejsce.

Indywidualnie Walczyk zajęła 16. miejsce. W pierwszym pojedynku pokonała Czeszkę Andreę Bimovą 15:10, a w drugim Niemkę Kim Kirschen 15:8. W 1/8 finału prowadziła z Francuzką Ysaorą Thibus 10:7 i 14:12. Brakowało jednego trafienia do awansu. Trzy ostatnie zadała jednak przeciwniczka i prysły marzenia o medalu. Francuzka zdobyła później brąz. Złoto dość niespodziewanie zgarnęła wspomniana wcześniej Ebert, która w finale rozbiła utytułowaną Włoszkę Arianie Errigo 15:11. (sp)

Polski Związek Szermierczy

Reprezentacja Polski florecistek w składzie z pabianiczanką Julią Walczyk

Błysk szprychy Jana Bajdora

PTC DSV Alpina Pabianice

Kolarze Wojciecha Goleni oraz Krzysztofa Karasiewicza Z PTC DSV Alpina Pabianice dzielnie radzili sobie w krajowej czołówce. W zawodach Pucharu Polski w Turawie (województwo opolskie) w wyścigu ze startu wspólnego junior Szymon Kosuń zakończył rywalizację na 30. miejscu. Wśród juniorów młodszych 18. lokatę zajął Miłosz Szwed, dobrze spisali się także Oskar Piasecki oraz Igor Wolski.

Nad Bałtykiem walczyli młodzicy i juniorki młodsze. Wśród dziewcząt Zofia Konopa zajęła 10. miejsce.

Wśród młodzików znakomity start zaliczył Jan Bajdor, który złoty medal przegrał dosłownie o błysk szprychy. Janek musiał zadowolić się srebrem.

Udany wyścig miał za sobą także Adrian Niewiadomski, choć wrócił do domu bez krążka.

Kilka dni później Szymon Kosuń wystartował w Pucharze Polski w Koziegłowach, gdzie w wyścigu indywidualnym na czas był 30., zaś w wyścigu ze startu wspólnego zajął 23. pozycję.

Na torze w Kaliszu zawodnicy PTC DSV Alpina byli widoczni w wielu konkurencjach. Oto szczegóły:

Konkurencja omnium – 7. Miłosz Szwed, 11. Maciej Bajdor, zaś w finale B 4. był Oskar Piasecki.

W sprincie 14. lokatę zajął Aleksander Jałowski. W keirinie pierwszą dziesiątkę zamknął Szwed.

Wreszcie duety w wyścigu madison – 6. miejsce zajęli Piasecki z Wolskim, 7. byli M. Bajdor z Rafałem Fibakiewiczem, zaś 8. lokatę wywalczyli Szwed z Jałowskim. (grz)

Nasi w nowych klubach

Nie ma już piłkarzy z Pabianic w Widzewie i ŁKS. Po awansie do ekstraklasy Widzew pożegnał się z 28–letnim napastnikiem, wychowankiem Włókniarza, Przemysławem Kitą. Piłkarz długo nie pozostawał na bezrobociu – znalazł miejsce w szóstej ekipie II ligi, Raduni Stężyca. Za Kitą już pierwszy sparing w barwach Raduni, zagrał 45 minut w starciu z Arką Gdynia (0:0).

Dość niespodziewanie na obóz z ŁKS nie pojechał Maksymilian Rozwandowicz. 28–letni wychowanek Włókniarza był kapitanem łódzkiego klubu, zagrał 23 mecze w I lidze, strzelając w nich jedną bramkę. Nowy szkoleniowiec ŁKS Kazimierz Moskal nie widział dla Rozwandowicza miejsca w składzie. Doświadczony piłkarz, który w Łodzi spędził 5,5 roku, szybko znalazł nowy klub. Zagra w pierwszoligowym Zagłębiu Sosnowiec, z którym podpisał dwuletnią umowę z opcją przedłużenia jej o rok. Prezentacja pabianiczanina wyglądała niezwykle efektownie – odbyła się bowiem na zamku w Będzinie. Za Rozwandowiczem już dwa mecze sparingowe w nowym klubie: grał po 45 minut w meczach z GKS Katowice (3:2) oraz dwie kwarty w pojedynku z Podbeskidziem Bielsko–Biała (0:1).

Czystą kartę u nowego trenera Śląska Wrocław Ivana Djurdjevicia otrzymał wychowanek GKS Ksawerów Konrad Poprawa. 24–letni obrońca, który w poprzednim sezonie zagrał w czterech meczach ekstraklasy i trzynastu spotkaniach II ligi, pojechał z drużyną z Dolnego Śląska na obóz do Słowenii. (grz)

Z Pawlikowic do… kadry Polski

W silnie obsadzonych zawodach jeździeckich Pucharu Narodów CSIO5 Horse Show 2022 w Sopocie dobrze spisała się reprezentacja Polski. W biało–czerwonych barwach wystąpił jeździec z Pawlikowic Adam Grzegorzewski na 9–letnim koniu Issem. Oprócz niego w drużynie narodowej znaleźli się: Andrzej Opłatek, Maksymilian Wechta i Jarosław Skrzyczyński. Po pierwszym nawrocie Polska zajmowała siódmą pozycję. Nasi stopniowo poprawiali swoją sytuację w tabeli i ostatecznie uplasowali się na wysokim piątym miejscu, co uznano za dobry wynik. Wygrali Niemcy, zaś podium uzupełnili Francuzi i Szwajcarzy.

W tym roku Adam Grzegorzewski zajął 2. miejsce w Grand Prix CSI*4 we Włoszech (kwiecień), debiutując na koniu Issem. Portal tylkoskoki.pl poinformował, że to życiowy sukces Grzegorzewskiego i jeden z najlepszych wyników Polaków w zawodach tej rangi.

W najnowszym rankingu Polskiego Związku Jeździeckiego Grzegorzewski zajmuje 10. miejsce w Polsce. (grz)

eprasa.pl bc57f10f48

Sukces piłkarek z Dłutowa

Podopieczne Ernesta Cieśliczko i Wojciecha Golika najpierw nie miały sobie równych w województwie, potem walczyły o mistrzostwo Polski.

W finale wojewódzkim w Pukininie koło Rawy Mazowieckiej piłkarki z Dłutowa wygrały wszystkie cztery spotkania, pokonując: SP Klonową 2:1, SP Kodrąb 2:1, SP Łowicz 3:2 oraz SP Bielowice 3:1.

W nagrodę dłutowianki pojechały na finały ogólnopolskie w Głuchołazach. W grupie trafiły na SP 14 z Warszawy, SP Subkowy (woj. pomorskie), SP Krzemień (woj. lubelskie), SP Solarnia (woj. opolskie)). W pierwszym meczu dłutowianki uległy SP Krzemień 1:3 (gol Julii Jaranowskiej) oraz po dramatycznym boju ograły SP Solarnia 4:3 (Nikola Szwed 2, Natasza Walotka, Julia Jaranowska). Później uległy SP 14 Warszawa 0:6 i SP Subkowy 0:1. W pojedynku o 7. miejsce w Polsce dziewczyny z Dłutowa po dwóch trafieniach Nikoli Szwed wygrały z SP Bodzentyn (woj. świętokrzyskie) 2:1.

Grały: Wiktoria Malinowska, Patrycja Jachnik, Magdalena Sarnowiak, Nikola Szwed, Julia Jaranowska, Natasza Walotka, Maja Łańcuchowska, Karolina Sońta, Marta Kardas. (grz)

prezes Rafał Grenda, Szymon Gwiazda, Agnieszka Kopka, trener Michał Kikosicki, Anna Ciężka

Historyczny wyczyn Korony

W mistrzostwach Polski młodzików młodszych w Baranowie badmintoniści z Pabianic zdobyli aż cztery medale. To pierwszy taki wyczyn naszych zawodników w historii klubu. Mistrzem Polski w grze pojedynczej został Szymon Gwiazda, który pokonał kolejno: Kajetana Stręciwilka 21:7, 21:9, Szymona Jurczyka 21:9, 21:4, Mateusza Michalika 21:11, 21:8, w półfinale po dramatycznym boju na przewagi Jakuba Mazurka 26:24, 22:20, zaś w finale po trzysetowym pojedynku turniejową „jedynkę" – Jakuba Dulembę (Suchedniów) 16:21, 24:22, 21:14.

W grze podwójnej z Karolem Dubielem (Mazańcowice) Gwiazda dotarł do finału, gdzie musieli uznać wyższość duetu Feliks Getka/Jakub Mazurek 15:21, 21:15, 11:21. Gwiazda zgarnął zatem złoty i srebrny medal.

W grze mieszanej wicemistrzynią Polski została Agnieszka Kopka, która grała w duecie z Mateuszem Michalikiem (Olsztyn). W finale para Kopka/Michalik uległa Aleksandrze Wasilewskiej i Jakubowi Dulembie 9:21, 11:21.

Wreszcie w grze podwójnej dziewcząt Anna Ciężka w duecie z Julią Królikowską (Kraków) sięgnęły po brązowy medal. W boju o finał po trzysetowym pojedynku uległy późniejszym mistrzyniom Polski, Oliwii Obarze i Zuzannie Turskiej 21:15, 17:21, 15:21. (grz)

45 dzieci zakończyło sezon

Turniejem na własnych kortach podsumowało sezon 45 zawodników Pabianickiego Klubu Tenisowego, podzielonych na cztery kategorie.

– Atmosfera była wspaniała, a poziom turnieju wysoki – zaznacza Grzegorz Olszewski, trener PKT.

Najlepsi byli: kategoria piłki czerwonej: 1. Zuzia Grzejszczak, 2. Szymon Malinowski, 3. Ignacy Biskupski, 4. Zuzia Kobielska. Kategoria piłki pomarańczowej: 1. Zygmunt Frydrych, 2. Maria Wlazłowicz, 3. Nikodem Szulc, 4. Aleksander Szulc–Czerwiński. Kategoria piłki z kropką: 1. Alicja Adamczewska, 2. Vanessa Filak, 3. Agata Płoska, 4. Helena Olszewska. Kategoria najstarszych zawodników: 1. Jan Piotrowski, 2. Anna Frydrych, 3. Bartosz Borowiec, 4. Aleksander Piotrowski.

Mecze sędziowali: Joanna Biskupska–Piotrowska, Grzegorz Olszewski, Jerzy Makowski, Piotr Wlazłowicz, Ewa Olszewska, Kamil Lubowski, Wojciech Wójtowicz. (grz)

GKS Ksawerów nie chciał IV ligi

Ponieważ do IV ligi dołączono Akademię GKS Bełchatów (po wycofaniu z II ligi rozpoczyna rozgrywki od piątego poziomu rozgrywkowego) i powiększono ligę do 20 zespołów, Łódzki Związek Piłki Nożnej zdecydował, że o jedno wolne miejsce w dwustopniowych barażach zagrają najwyższy spadkowicz z IV ligi oraz czterech wicemistrzów lig okręgowych, w tym GKS Ksawerów. Niestety, te plany (częściowo) spaliły na panewce. Kolejne kluby wycofywały się z barażu – były to: KS Paradyż, Warta II Sieradz i GKS Ksawerów. Baraż o IV ligę zagrały między sobą Widok Skierniewice (skierniewicka „okręgówka") oraz Ceramika Opoczno (piotrkowska „okręgówka").

Tymczasem w Ksawerowie na razie pojawił się nowy trener. Będzie nim 38–letni Łukasz Wijata (ostatnio Zjednoczeni Stryków), który trenerską przygodę rozpoczynał w PTC. (grz)

Rekordowy Kalata

Fantastyczną formę złapał Jarosław Kalata, zawodnik sekcji motocyklowej PTC. W ubiegły weekend podczas trzeciej rundy Grand Prix Polski w wyścigach na 1/4 mili w klasie motocykli do 1.000 cm sześciennych ustanowił nowy rekord życiowy i rekord Polski z czasem 9.365 sekundy. Kalata startuje na motocyklu suzuki GSxr 1000. Zawody rozegrano w Pile. Zawodnik PTC w tym roku regularnie staje na podium krajowych zawodów, przywozi także medale zza granicy – choćby z wyścigów na lotnisku w słowackim Trenczynie, gdzie zajął 2. lokatę. (grz)

eprasa.pl bc57f10f48

KRONIKA Towarzyska

Adam Marczak – dyrektor PCM, wzorem prezydenta RP ciągle się uczy. Jest już magistrem teologii, a teraz został absolwentem Wyższej Szkoły Administracji Biznesu im. Edmunda Kwiatkowskiego w Gdyni. Marczak zainwestował w siebie i ukończył on–line półtoraroczne studia MBA z wynikiem końcowym 5. Dyplom w ubiegłym tygodniu otrzymał w Dworze Artusa w Gdańsku. Marczak miał zamiar do osiągnięć naukowych dołożyć niezły wyczyn fizyczny, czyli udział w „Marszu śledzia" – wędrówce morzem przez Zatokę Pucką z Kuźnicy na Hel. Okazało się jednak, że na czerwcowy marsz się spóźnił, musi poczekać do września. Teraz już tylko wakacje przed nim.

Michał Pisańczuk i **Bogumiła Sobczak**, czyli załoga kawiarenki na kółkach „OFF Parkowa", na chwilę zniknęli ze Strzelnicy. Powód jest poważny i istotny w życiu młodej pary. Po prostu w ostatni weekend czerwca stanęli na ślubnym kobiercu.

Przerwa w pracy wyjdzie młodej parze na dobre. Miasto podłączy prąd na Strzelnicy, gdzie kawiarze będą mogli „odpalić" ekspres do kawy. Do tej pory prąd czerpali z własnego podwórka przy ul. Moniuszki. Młodej parze życzymy powodzenia w pracy i na nowej drodze życia.

Tomasz Giedrojć – kierownik obiektów pabianickiego MOSiR wraz z małżonką **Katarzyną** (dziennikarką radiową) i dwoma synami **Juliuszem** i **Amadeuszem** byli na rodzinnym zjeździe w rodzinnych stronach pana Tomasza. To miejscowość na wschodniej ścianie w okolicach Suwałk. Raz do roku zbiera się tu cała rodzina Giedrojciów. Na II zjeździe w Lipniaku było ich 65 z 86–osobowej rodziny. Zwłaszcza część rodu „po kądzieli" jest bardzo liczna. Najstarsza w rodzie 92–letnia Scholastyka Olszewska ma 12 dzieci.

Najmłodsi Giedrojcie z Pabianic Amadeusz i Juliusz mają 20 kuzynów, więc podczas zgromadzenia nie nudzili się. Gdy starsi biesiadowali, młodsi grali w podchody. Ubiegłoroczny zjazd rodzinny odbył się w osadzie Jaćwiesko–Pruskie w gm. Puńska w woj. Podlaskim.

Wojciech Hankiewicz, podróżnik i pisarz, jest w trakcie motocyklowej eskapady po Pakistanie. Tak opisuje swoje wrażenia i przygody. „Moja Beata jest dyrektorką przedszkola numer 6 w Pabianicach i tam jedna grupa dzieciaków zwana Szafirkami ufundowała z zasobów przedszkolnych prezenty dla dzieci z Pakistanu.... moja ukochana zapakowała mi pół torby różnych gadżetów – od piłek do mazaków. Tak objuczony przemierzyłem pół świata, aby owe prezenty przekazać. Część zostawiłem dla dzieci ze szkoły w Gilgit, a część dla tych z wioski w dolinie Yasin". Tu Hankiewicz oficjalnie przekazał dary od przedszkolaków z „szóstki". Był też międzynarodowy mecz piłkarski Polska – Pakistan, zagrany nowiutką piłką prosto z Pabianic na wysokości 2.500 metrów n.p.m. „Nie macie pojęcia, jak dzieci tutaj cieszą się z takich prezentów. Kochanie! (to do żony Beaty) Szacun ogromny za to, że wymyśliłaś tę akcję. Wszyscy tutaj czekają na Ciebie, aby Ci podziękować". Mecz zakończył się rzutami karnymi, ale jaki był ostatecznie wynik? Podróżnik nie poinformował. Z doliny Yasin pojechał do doliny Phander, o której miejscowi mówią, że jest najpiękniejsza w Pakistanie. Tu wędkował, a pstrągi brały jak nigdzie. Miał zamiar wjechać na „dach świata", czyli Shandur Pass, skąd widać trzy pasma górskie – Hindukusz, Pamir i Karakorum.

eprasa.pl bc57f10f48